

Narada aktywu w stolicy

Wczoraj odbyła się w Warszawie narada aktywu partii no-gospodarczego na temat realizacji zadań społeczno-ekonomicznych Warszawy w bieżącym 5-leciu. W naradzie uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR — premier Piotr Jaroszewicz. Obradom przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa. (PAP)

STOŚ WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
PIĄTEK
21
KWIEŹNIA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XVIII
Nr 94 (8756)
Cena 50 gr

Posłowie zapoznali się z założeniami wielkopolskiej pięciolatki

Wczoraj w Poznaniu odbyło się, pierwsze w bieżącej kadencji Sejmu, posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC, posła Ziemi Wielkopolskiej — Edwarda Babiucha.

Po otwarciu obrad przez I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasade, przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszek Szczerbał w imieniu Wojewódzkiej Komisji Po rozumiewawczej Partii i Stron nictw Politycznych przedstawił proponowany skład prezydium Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu. Posłowie zaakceptowali te propozycje wybierając przewodniczącym WZP: I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasade, wiceprzewodniczącymi: prezesa WK ZSL — Walentego Kołodziejczyka i sekretarza WK SD — Tadeusza Młynicza, a sekretarzem dotychczas pełniącym tę funkcję — Stanisława Furgała.

Wybrano również posłów — seniorów, których zadaniem będzie organizacja i koordynacja działania parlamentarzystów, zwłaszcza jeśli chodzi o

spotkania ze społeczeństwem, w poszczególnych okręgach wyborczych. Posłami — seniorami zostali: w okręgu nr 7 (Poznań) — Stanisław Furgal, w okręgu nr 57 z siedzibą w

stała wykonana przy udziale wyborców — w czynach społecznych, których wartość w latach 1968-71 przekroczyła 2 miliardy złotych. Podczas tegorocznej kampanii wyborczej do Sejmu zgłoszono w województwie 118 postulatów. Według wstępnej oceny 115 jest możliwych do realizacji.

Następnie przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozas i zastępca

Dokończenie na str. 2



Fragment obrad wczorajszego, pierwszego w bieżącej kadencji Sejmu, posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu. Fot. — K. Przychodzki

„Apollo 16” na Księżycu

Zgodnie z planem, krótko przed godziną 22 czasu warszawskiego nastąpiło lądowanie statku kosmicznego „Apollo 16”. (PAP)

Rozmowy Indie — Pakistan

W Delhi podano do wiadomości, że 25 kwietnia w Rawaipindii odbędzie się spotkanie indyjsko-pakistańskie na szczepku specjalnych wysłanników, którzy poczynią przygotowania do rozmów premiera Indii, pani Indiry Gandhi z prezydentem Pakistanu, Zulfikarem Ali Bhutto.

Jak wiadomo, kontakty indyjsko-pakistańskie zainicjowała pani Gandhi, która wyśtawiała w tej sprawie list do prezydenta Bhutto. Za pośrednictwem ambasady Szwajcarii, reprezentującej interesy Pakistanu w Indiach od czasu zerwania stosunków między obydwioma krajami, doręczono w ostatni wtorek odpowiedź prezydenta Bhutto na propozycje indyjskie. (PAP)

SPORT

CSRS — ZSRR 3:2

W czwartek na hokejowych mistrzostwach świata w Pradze spotkały się zespoły pretendujące do złotego medalu ZSRR i CSRS. Po pasjonującym, stojącym na wysokim poziomie pojedynku zwyciężyli Czechosłowacy — 3:2 (2:0, 1:2, 0:0).

Berlin Zachodni

Konieczna ratyfikacja układów

Rządzący burmistrz Berlina Zachodniego, Klaus Schuetz określił w czwartek jako błędny pogląd, że porozumienie czterech stron w sprawie Berlina Zachodniego będzie mogło wejść w życie bez ratyfikacji układów ze Związkiem Radzieckim i z Polską.

W oświadczeniu rządowym na forum zachodniobermberskiej izby deputowanych Schuetz podkreślił z naciskiem, że nie może być mowy o jakimś izolowanym rozwiązaniu kwestii Berlina Zachodniego, niezależnym od całokształtu sytuacji politycznej w Europie i stosunków między Zachodem i Wschodem. (PAP)

Plenum KC RPK

18 kwietnia w Bukareszcie odbyło się plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Na porządku obrad znalazło się wiele aktualnych problemów, poczynając od spraw finansowo-gospodarczych, poprzez sprawy organizacyjne (zmiany na niektórych stanowiskach), po problemy związane ze zwolnieniem krajowej konferencji RPK. Plenum omawiało również rezultaty podróży Nicolae Ceausescu do krajów afrykańskich. (PAP)

POGODA

21 bm. w północnej połowie kraju zachmurzenie będzie umiarkowane, na pozostałym obszarze duże z większymi przejaśnieniami. Ło kalnie możliwe niewielkie opady deszczu. Temperatura maks. od 8 do 11 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Przewodniczący Rady Państwa w Szczecinie

Do Szczecina przybyli dziś — członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i wicepremier — Franciszek Kaim.

Wezmą oni udział w obradach plenum KW PZPR w Szczecinie na temat planu zabezpieczenia realizacji uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju woj. szczecińskiego. PAP

27 rocznica układu Polska — ZSRR

Koncert w Warszawie i wizyta gości radzieckich

Wczoraj w Warszawie odbył się koncert z okazji 27 rocznicy układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a ZSRR.

Na koncert przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, a także delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, która przebywa w Polsce.

Podczas uroczystości przemówienie okolicznościowe wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Tejehma. Do zebranych przemawiał również ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piłotowicz.

20 bm. członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPP-R przyjął przebywającą w Polsce delegację Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

W godzinach południowych członkowie delegacji zwiedzili Warszawę, a następnie spotkali się z aktywnym pracownikiem fabryki domów na Służewcu.

Polska gości kolejnego bohatera radzieckich wypraw kosmicznych. 20 bm., na zaproszenie ogólnopolskiego komitetu obchodów 25-lecia współpracy naukowo-technicznej między Polską i ZSRR, do Warszawy przybył radziecki kosmonauta Aleksiej Jelisiejew.

Na lotnisku Okęcie radzieckiego gościa witali członkowie kierownictwa szeregu resortów i organizacji z ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Janem Kaczmarem.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piłotowicz.

Kwiatami powitała kosmonauta młodzież warszawskiego Technikum Fotochemicznego im. J. Gagarina.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy — dr inż. A. Jelisiejew oświadczył, że cieszy się na spotkaniu z Polską, w której gości po raz pierwszy. Narodowi polskiemu — powiedział — przekazuję gorące pozdrowienia od radzieckich kosmonautów i naukowców.

W godzinach południowych min. J. Kaczmarek przyjął radzieckiego kosmonautę w siedzibie Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. W toku serdecznej rozmowy dyskutowano na temat technicznych i biologicznych problemów, z którymi spotyka się człowiek w Kosmosie.

Uczestniczący w spotkaniu specjaliści polscy zadali A. Jelisiejewowi wiele pytań z dziedziny

astronautyki. Kosmonauta podzielił się swoimi wrażeniami z orbiowania w przestrzeni okołozemskiej; mówił również o perspektywach dalszych lotów w Kosmos.

Na zakończenie spotkania min. Kaczmarek przekazał A. Jelisiejewowi, za jego pośrednictwem radzieckim naukowcom i kosmonautom — życzenia dalszych sukcesów w opanowaniu przestrzeni kosmicznej.

W Moskwie przebywa obecnie 4-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, która przybyła tu na obchody 27 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a ZSRR. Na czele delegacji stoi wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego TPP-R, Eugenia Krassowska. Delegacja spotkała się z założnikami kilku moskiewskich zakładów pracy, które są zespołowymi członkami TPR-P. W piątek delegacja udaje się do Gruzji.

Równocześnie do Moskwy przybył ponad 300-osobowy pociąg przyjaźni z Polski. Grupa polska zwiedzi także Leninograda. (PAP)

Przemysł ciężki w bieżącym roku

Pomyślnie zapowiada się w przemyśle ciężkim realizacja zadań I półrocza i całego roku 1972. Wskazują na to bardzo dobre wyniki pracy załóg w ciągu trzech pierwszych miesięcy br., kiedy to wykonano prawie 25 proc. rocznych zadań produkcyjnych, a wartość uzyskanej ponadplanowej produkcji sprzedanej przekroczyła 1,6 mld zł. Jeszcze większy (26,2 proc.) jest stopień zaawansowania zadań rocznych, jeśli chodzi o dostawy na potrzeby rynku wewnętrznego. W I kwartale przemysł ciężki przekazał do handlu wyroby wartości ponad 3,1 mld zł tj. o ok. 250 mln zł więcej niż zakładał plan.

Na podkreślenie zasługuje też dobra realizacja bardzo napiętych w tym roku zadań inwestycyjnych. W I kwartale majątek trwały przemysłu ciężkiego wzrosnął o 1,7 mld zł; dwa z nich o bardzo dużym dla gospodarki znaczeniu wykonane zostały, zgodnie z zobowiązaniami budowniczych, o 1,5 miesiąca wcześniej niż pierwotnie zakładano. (PAP)

oczach. Wykonawcy — wrocławskie przedsiębiorstwo budownictwa przemysłowego postanowili bowiem skrócić 20 miesięczny cykl inwestycyjny tej ważnej dla służby zdrowia inwestycji aż o pół roku.

Mali złodzieje

Policja francuska zatrzymała w miejscowości Boissy-le-Châtel grupę ulicznych w wieku od 8 do 12 lat, którzy włamywali się do mieszkań. Znalezione przy nich różne przedmioty pochodzące z kradzieży. Łupem przestępców w krótkich spodenkach stała się również wielka beczka cidru (jabłecznika). Młodociągi złoczyńcy zdążyli już ja otworzyć i zamierzali dla smaku zaprawić napój kradzionym miodem.

Posiedzenie Rady Banku

W czwartek w Moskwie rozpoczęło się piąte posiedzenie Rady Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego. W posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele krajów — członków banku: Bułgarii, CSRS, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR a także zaproszeni na posiedzenie przedstawiciele RWPG i Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej.

Spotkanie niemcoznawców w Poznaniu

Rozważania o normalizacji stosunków Polska — NRF

Naukowcy i publicyści z całej Polski, specjalizujący się w problematyce niemieckiej, uczestniczą w dwudniowej sesji dotyczącej rozmaitych aspektów normalizacji stosunków polsko-zachodniemieckich, której obrady toczą się w Poznaniu.

Podobnie jak dwie poprzednie, sesja zorganizowana została przez Poznańską Rozgłośnię Polskiego Radia wraz z Biurem Kadr i Szkolenia Radiokomitetu oraz Instytutem Zachodnim przy współudziale Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW Prasa. Na obrady sesji, której otwarciem dokonał dyrektor Poznańskiej Rozgłośni PR red. Stanisław Kubiak przybył sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Pawlak.

Interpretacją postanowień układu Polska — NRF z punktu widzenia prawa międzynarodowego zajął się prof. dr Alfons Klafkowski (UAM). Mówca zwrócił przede wszystkim uwagę na znaczenie układu, będącego podstawą rozpoczęcia normalizacji w stosunkach między obu państwami. W artykule 1 układu — stwierdził prof. Klafkowski — zawarte zostały wszystkie elementy uznania zachodniej granicy Polski, potwierdzające raz jeszcze nienaruszalność tej granicy, zagwarantowana w Umowie Poczdamskiej.

Procedura ratyfikacyjna — podkreślił prof. Klafkowski — to wewnętrzna sprawa każdego państwa. Jej czasokres i sposoby zakończenia mogą być rozmaite. Jednak zawierając układy wschodnie NRF wyraziła oczywista wola ich przyjęcia. Dlatego treść tych układów nie może być przedmiotem jakichkolwiek dyskusji.

Problemy normalizacji stosunków Polska — NRF z punktu widzenia socjologii społeczno-politycznej zreferowane zostały przez prof. dr Władysława Markiewicza (PAN). Mówca nakreślił rozmaite aspekty zagadnienia w ramach leninowskiej koncepcji koegzystencji. Proces normalizacji — stwierdził prof. Markiewicz — nie może przebiegać w oderwaniu od przeszłości, która na pewno jeszcze przez długi okres czasu wywierać będzie wpływ na stosunki międzyobu państwami.

Odwolanie ambasadora NRF

Reżim grecki zażądał odwołania zachodniemieckiego ambasadora, Petera Limbourga z placówki w Atenach, oskarżając go o zorga nizowanie ucieczki greckiego więźnia politycznego, profesora prawa — George Mangakisa. Jak wiadomo, prof. Mangakis, więziony przez reżim grecki, uzyskał czasowo zwieszenie wykonania kary w związku ze swym stanem zdrowia. Wkrótce potem, w niewyjaśnionych okolicznościach, znalazł się w NRF.

Samolot izraelski nad Francją

Agencja AFP, powołując się na informacje ministerstwa obrony Francji podaje, że izraelski samolot pasażerski odbywający lot z Nicei do Hannoveru zmienił kurs i normalną wysokość lotu, przelatując nad zakazaną strefą, gdzie znajduje się francuska baza rakiet strategicznych z głowicami nuklearnymi. Na polecenie ministerstwa obrony, samolot zmuszony został do lądowania w Lyonie.

Pakistan — Bengalia

W tygodniku „L'Europeen” opublikowano wywiad z prezydentem Pakistanu Zulfikarem Ali Bhutto,

który stwierdził, iż jest gotów — pod pewnymi warunkami — uznać Bengalię. Jako jeden z warunków wymienił uwolnienie 93 tysięcy pakistańskich jeńców wojennych. Dodał jednak, iż jest przekonany, iż w ciągu 10 lub 15 lat Pakistan i Bengalia utworzą federację.

Ofiary tornado

Pięć osób — dwie kobiety i troje dzieci — zostało zabitych oraz

PAP RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WYŁ. TELEFONEM

wiele innych odniosło rany w wyniku groźnego tornado, które szalało w stanie Oklahoma w USA. Wicher wyrządził poważne straty materialne.

Wrocławska „bomba kobaltowa”

Rozpoczęta w końcu ub. roku na terenie Szpitala Miejskiego we Wrocławiu budowa pawilonu telegamaterapii (zwanego popularnie „bombą kobaltową”) rośnie w

Poznańska Wiosna Muzyczna

Poczynając od 26 bm. przez cztery dni Poznań znajdować się będzie w centrum uwagi środowisk muzycznych całego kraju, z racji szczególnie bogatego w tym roku, programu imprez koncertowych kolejnej dwunastej już Poznańskiej Wiosny Muzycznej.

W ramach tego festiwalu odbędą się dwa koncerty symfoniczne oraz trzy kameralne, nie licząc wielu imprez towarzyszących festiwalowi — spotkań i koncertów.

Filarmonia Poznańska, jak to zapowiedział wczoraj dyr. A. Łuczak podczas konferencji prasowej, spodziewa się w sumie ponad stu obserwatorów i gości festiwalu, w tym także i kompozytorskich delegacji zagranicznych. Odbędzie się również w Poznaniu z tej okazji sesja wyjazdowa Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich.

Do spraw związanych z Festiwałem Polskiej Muzyki Współczesnej Poznańskiej Wiosny Muzycznej powrócimy jeszcze na naszych łamach. (ob)

Narada w CRZZ

Zadania w realizacji programu budownictwa

W siedzibie CRZZ odbyła się krajowa narada poświęcona kierunkom działania związków zawodowych i samorządu robotniczego na rzecz realizacji programu budownictwa i gospodarki mieszkaniowej w bieżącej 5-letce oraz programu poprawy warunków mieszkaniowych ludności w latach 1975—1990.

W obradach, które prowadzi członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, uczestniczą reprezentanci zakładów budowlanych i przemysłowych pracujących dla budownictwa. Obecni są przedstawiciele kierownictwa szeregu resortów gospodarczych i organizacji społecznych.

Wśród najpilniejszych problemów wymagających wzmocnienia działania społecznego uczestnicy narady wymieniali wykorzystanie wszelkich rezerw wzrostu produkcji materiałów budowlanych i to we wszystkich branżach produkujących na rzecz budownictwa. Niezbędne jest lepsze wykorzystanie czasu pracy na budowach, upowszechnianie systemu umów zryczałtowanych, rozszerzanie pracy na innych i trzech zmianach.

Trzeba wydać walkę częstym obecnie przejawom marnotrawstwa, niepokojącemu wzrostowi kosztów budownictwa.

Posłowie zapoznali się z założeniami pięcioletki

Dokończenie ze str. 1

Przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu Andrzej Śliwiński przedstawił zebranym podstawowe założenia bieżącej pięcioletki Poznania i województwa poznańskiego, podkreślając jej ideę przewodnią: możliwie najlepsze zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych ludzi pracy.

Posłowie postanowili przyjąć informacje dotyczące realizacji postulatów i założeń planów pięcioletnich. Omówili nadto roczny plan pracy Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego obejmujący m. in. takie problemy jak: perspektywiczny plan budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu, realizacja programu poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych mieszkańców Wielkopolski w latach 1972—75 i ocena hodowlizacji gospodarstw.

Pod koniec obrad zabrał głos sekretarz KC PZPR, przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR Edward Babiuch, który poinformował zebranych o aktualnej i przyszłej tematyce niektórych prac parlamentarnych.

Edward Babiuch przedstawił także modyfikację metod działania Rady Państwa informując m. in. o likwidacji niektórych jej komisji, a o powołaniu — Komisji do spraw Wychowania Obywatelskiego. (y)

Celne trafienia obrony DRW Dalsze straty reżimu sajsjońskiego

Większość depeš agencji zachodnich dotyczy Indochin. Wydarzenia w tym rejonie świata, a zwłaszcza w Wietnamie Południowym rozwijają się w coraz szybszym tempie.

Z czwartkowych doniesień agencyjnych wynika, że dowództwo USA jest pod wrażeniem zaskakującego ataku myśliwców bombardujących DRW na okręty VII Floty USA, które prowadzą z zatoki Tonkińskiej ostrzeliwanie wybrzeży wietnamskich. Podkreśla się, że w przypadku pełnego powodzenia akcji „migów” DRW, flota USA mogła ponieść bardzo poważne straty, gdyż na okrętach znajdowały się gotowe do startu samoloty z ładunkami bomb. Nalot odrzutów DRW wywołał zaniepokojenie z powodu swej skuteczności, ponieważ jeden z okrętów USA — niszczyciel „Higbee” został poważnie uszkodzony, a kilku marynarzy odniosło rany. Oznacza to, że silna osłona ogniowa jednostek amerykańskich może w określonych

sytuacjach okazać się nie w pełni skuteczną.

Stany Zjednoczone ponoszą dalsze straty nad DRW. W środę odrzutowce USA dokonały dalszych nalotów na Wietnam Północny. Radio Hanoi poinformowało, że obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła trzy kolejne samoloty. Tak więc, do chwili obecnej USA straciły nad DRW 3.499 samolotów.

W Wietnamie Południowym wydarzeniem dnia jest zdobycie w nocy ze środy na czwartek przez armię wyzwolenczą miasta Hoa An położonego 560 km na północ od Sajgonu. Walci toczyli się w tym rejonie już od kilku dni. Znajdujący się w defensywie żołnierze sił reżimowych zostali zmuszeni do wycofania się z większości stanowisk. Agencja Reutera podaje, że straty po obu stronach były znaczne. W tym samym czasie bojownicy ostrzelali pociskami rakietowymi amerykańską stocznice remontową marynarki wojennej USA w mieście Qui Nhon, odległym o 40 km od Hoa An.

Zacięte zmagania trwają także w rejonie sajsjońskim. Ich ośrodkiem jest miasto An Loc, odległe o 96 km od Sajgonu. Żołnierze armii wyzwolenczej w środę i w nocy ze środy na czwartek wystrzelili około 1600 pocisków rakietowych i moździerzowych na znajdujące się tam stanowiska wojsk reżimowych. Po tym

Konkurs na plakat „Polska — 73”

W Poznaniu rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs na projekt plakatu Światowej Wystawy Filatelistycznej „Polska-73”. Jury przyznało pierwszą nagrodę Bożenie Jankowskiej z Olsztyna, dwie równorzędne drugie nagrody Joannie Krzymuskiej-Stokowskiej (Warszawa) i Ryszardowi K. Grzybowskiemu (Łódź) i trzecią nagrodę Janowi Olejniczkowi (Poznań). (PAP)

Proporzec dla PZDL Kalisz

Z okazji Dnia Transportowca i Drogowca oraz dwudziestolecia pracy zarządów dróg lokalnych, odbyła się wczoraj w Prezydium WRN w Poznaniu akademii, na którą przybyli przedstawiciele KW PZPR, Prezydium WRN, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, ZO ZZ Transportowców i Drogowców i inni zaproszeni goście.

Wśród obecnych na sali pracowników zarządów dróg lokalnych z całego województwa wielu już dwadzieścia lat czuwa nad stanem i rozwojem dróg lokalnych, które w systemie naszej gospodarki spełniają ważną rolę. Mówił o tym w swoim referacie kierownik Zarządu Dróg Lokalnych inż. Andrzej Zielaskowski, który podkreślił ogromny rozwój podstawowej sieci dróg w Wielkopolsce i wielki wkład pracy naszych drogowców.

Kiedy w 1952 roku powołano do życia zarządy dróg lokalnych, sieć podstawowych szlaków komunikacyjnych była w fatalnym stanie, wiele mostów wymagało gruntownej przebudowy. W ciągu ostatnich dwudziestu lat wybudowano około 3000 kilometrów nowych

dróg, zaś na 4600 km ulepszono nawierzchnię. Dzięki własnej produkcji elementów prefabrykowanych, można było wybudować 73 723 nowe mosty.

Podczas wczorajszej akademii ogłoszono również wyniki współzawodnictwa za rok 1971. Proporzec przechołni Prezydium WRN oraz ZO ZZ Transportowców i Drogowców o zajęcie pierwszego miejsca, otrzymał Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Kaliszu. Na drugim miejscu znalazł się PZDL Chodzież, a na trzecim Turek. Poza tym PZDL Koło zajął I miejsce we współzawodnictwie ogólnopolskim w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wyręczone również odznaczenia wyróżniającym się pracownikiem. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Florian Pluskuta z Gospodarstwa Pomocniczego w Kaliszu, zaś Brązowy — Jan Hemmerling z PZDL Wolstyn. Ponadto kilkanaście osób otrzymało odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, przodownika pracy, przodującego drogowca. (s)

Paraliż dziecięcy we Francji

We francuskim mieście Romlere (departament Loary) zanotowano dwa wypadki zachorowania na paraliż dziecięcy. Służba sanitarna przeprowadziła masową dezynfekcję mieszkań. Dokonano także przymusowych szczepień mieszkańców przeciwko tej zaraźliwej i rzadkiej w krajach cywilizowanych chorobie. (PAP)

„Rude Pravo” ouprowadzeniusamolotu

Czwartkowe „Rude Pravo” opublikowało artykuł dotyczący niedawnego wprowadzenia samolotu Czechosłowackich Linii Lotniczych. Dziennik zwraca uwagę, że porywacze poprosili w NRF o azyl polityczny i zadaje w związku z tym pytanie, na jakie kregi polityczne liczą przestępcy. „Rude Pravo” pisze: w ostatnich latach nieraz spotykaliśmy się z przychylnością pewnych kół w Niemieckiej Republice Federalnej do ludzi takich, jak porywacze czechosłowackiego samolotu. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Działanie na rzecz porządkowania miast

W OK FJN odbyła się narada, której tematem są główne kierunki współdziałania komitetów FJN i rad narodowych w zakresie porządku i estetyki w miastach, osiedlach i wsiach. Naradę zajął przewodniczący OK FJN prof. Janusz Groszkowski.

Wicepremier Zdzisław Tomal, który jest przewodniczącym komisji OK FJN do spraw czynów społecznych, podkreślił w swym wystąpieniu, że problem porządku ma istotne znaczenie społeczne, gospodarcze i wychowawcze. Jest to ważny czynnik kultury pracy, jej dobrej organizacji i wydajności. Wiąże się to również z poprawą stanu sanitarnego w kraju oraz stanu bezpieczeństwa na drogach i ulicach, a także bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Nieporządk i zaniedbania jeśli chodzi o wygląd miast, wsi i ośrodków wypoczynkowych, hoteli, zakładów gastronomicznych i urządzeń użyteczności publicznej wywołują słuszną krytykę opinii społecznej. Rady narodowe opracowały już programy likwidacji zaniedbań porządkowych i sanitarnych. Odpowiedzialność za stan porządku spoczywa również na administracji zakładów pracy, na właścicielach nieruchomości znajdujących

się we władaniu instytucji państwowych i społecznych oraz osób prywatnych.

Poważna rola przypada komitetom FJN w rozwinięciu współpracy z radami narodowymi w zakresie inicjowania czynów społecznych na rzecz porządkowania miast, osiedli i wsi. Jest to obecnie jeden z ważnych kierunków czynów społecznych. Warto przypomnieć, że łączna wartość wszystkich czynów społecznych, zrealizowanych w roku ubiegłym w naszym kraju przekroczyła 7,5 mld zł, i była wyższa o ponad 11 proc. niż w 1970 r. (PAP)

Ankieta tygodnika „Perspektywy”

Popularny, największy polski tygodnik „Perspektywy” przygotowuje się do wprowadzenia na łamach szeregu zmian zarówno w treści jak i w szacie graficznej. Zanim jednak redakcja podejmie decyzję radzi się swych czytelników, i w tym celu ogłosiła ankietę w nr 15 z 14 bm. „Perspektywy” zwracają się do czytelników z prośbą o odpowiedź na pytania jakiej problematyce powinny poświęcać więcej miejsca niż dotychczas, które spośród rubryk czytane są ze szczególnym zainteresowaniem, jakie problemy powinny być szerzej reprezentowane na łamach. Dla uczestników ankiety przygotowała redakcja cenne wydawnictwa albumowe.

Zachęcamy czytelników „Głosu” do współudziału w tworzeniu nowego kształtu „Perspektyw”. (PAP)

Komputery z „Elwro” na eksport

Największa fabryka polskich komputerów — Wrocławskie Zakł. Elektroniczne „ELWRO” pomyślnie rozwijają opłacalny eksport. W roku bieżącym spośród około 100 komputerów, które opuszczają taśmę produkcyjną „Elwro” 25 tych nowoczesnych elektronicznych maszyn cyfrowych do przetwarzania danych zakupili już odbiorcy w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Bułgarii, NRD i na Węgrzech.

Na eksport w br. trafi ponad to do krajów kapitalistycznych kilka tysięcy niezawodnych w działaniu, miniaturowych elektronicznych kalkulatorów „Elwro-105 L”. Ogółem wartość tegorocznego eksportu urządzeń elektronicznych wytwarzanych w „Elwro” przekroczy kwotę 50 milionów złotych dewizowych, co stawia za kłady w czołówce eksporterów Dolnego Śląska. (PAP)

Pożegnanie Frantiszka Pencza

20 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie odbył się ceremonialny pożegnanie Frantiszka Pencza, ambasadora Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w Polsce, zmarłego w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

W uroczystości — obok rodziny Fr. Pencza i pracowników ambasady CSRS w Warszawie — wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski, członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ryszard Frelek.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Po zakończeniu ceremonii samolot ze zwłokami Frantiszka Pencza na pokładzie odleciał do Pragi. (PAP)

gwałtownym ataku ogniowym przeprowadzono bezpośrednie natarcie na wroga przy użyciu czołgów. Walki trwają w południowej i południowozachodniej części miasta. Sajgońskie bombowce przeprowadziły naloty na tereny przyległe do An Loc. Sajgoński rzecznik wojskowy przyznał, że w ciągu ostatnich walk o An Loc 13 żołnierzy zginęło, a 48 odniosło rany.

Jak donoszą z Sajgonu, tamtejsze dowództwo sił reżimowych poinformowało, że straty południowowietnamskie w ub. tygodniu były największe od czasu słynnej ofensywy świętej Tet sił patriotycznych w Wietnamie w 1968 r.

W ciągu ubiegłego tygodnia armia sajsjońska straciła 1.002 żołnierzy zabitych, 2.656 rannych i 400 zaginionych podczas działań wojennych.

Liczne przypadki dżumy i cholery odnotowano w rejonie Hue w Wietnamie Południowym. Wystąpiły one także w prowincji Quang Tri. Informację tę podał w Genewie rzecznik organizacji Czerwonego Krzyża, powołując się na dane południowowietnamskiego Czerwonego Krzyża. (PAP)

Wczoraj w Kijowie

Największa polska wystawa przemysłowa

W czwartek 20 bm. z udziałem polskiej delegacji rządowej, której przewodniczy wicepremier Kazimierz Olszewski oraz władz państwowych i partyjnych Ukrainy — nastąpiło w Kijowie oficjalne otwarcie wielkiej polskiej wystawy przemysłowej „Wykonano w Polsce”.

W ubiegłym roku odbyły się w ZSSR dwie podobne imprezy: w Leningradzie i Taszkencie.

Wystawa kijowska jest jednak znacznie większa i obejmuje bogatszy asortyment towarów. Trwać ona będzie do 7 maja br. Uczestniczą w niej 23 przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, eksponujące swoje wyroby na łącznej powierzchni ok. 8 tys. m. kw., w tym 3.500 m. kw. w krytych pawilonach. Prawie 85 proc. terenu wystawy zajmują urządzenia, maszyny i środki transportu, resztę — artykuły konsumpcyjne.

Do najważniejszych naszych wystawców w Kijowie należą centrale „Polimex—Cekop”, prezentujący urządzenia oraz kompletne obiekty wielu gałęzi przemysłowych, „Agromot—Motoimport” — jeden z ważniejszych dostawców sprzętu mechanicznego dla radzieckiego rolnictwa, przedsiębiorstwo HZ „Bumar” — oferujące nowoczesne maszyny do prac ziemnych oraz sprzęt budowlany, „Polmot”, eksponujący duży już dorobek polskiego przemysłu motoryzacyjnego — łącznie z samochodami, urządzenia

Oświadczenie S. Allende

Manifestacja jedności narodu

W Santiago opublikowano oświadczenie prezydenta Chile, Salvadora Allende, nawiązujące do potężnej manifestacji, jaką 18 kwietnia zorganizował chilijski świat pracy na znak poparcia dla rządu jedności ludowej.

Wicepremier — podkreśla Allende — był manifestacją wierności narodu wobec rządu i odpowiedzią na knowania sił imperializmu i reakcji, zarówno wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami.

Prezydent złożył podziękowania wszystkim partiom Frontu Jedności Ludowej, Zjednoczonej Centrali Pracowników Chile, organizacjom chłopskim, studenckim i młodzieżowym, stowarzyszeniu pracowników prasy, radia i telewizji oraz innych masowych organizacji kraju, które wyraziły na wiecu poparcie dla polityki realizowanej przez rząd jedności ludowej. (PAP)

Wymiana towarów z Czechosłowacją

Niezależnie od importu artykułów włókienniczo-odzieżowych, który w tym roku zwiększył się o 50 proc. w stosunku do ubr., handel nasz wprowadza na rynek coraz więcej towarów pochodzących z wymiany z krajami RWPG. Na spotkaniu w Łodzi przedstawiciele polskich i czechosłowackich central handlu wewnętrznego „CTO” i „OBCHOD TEXTILEM” oraz odpowiednich przedsiębiorstw handlu zagranicznego zawarto porozumienie o wymianie w bieżącym roku artykułów przemysłu lekkiego wartości 2 mln rubli, podnosząc o 100 proc. pierwotne ustalenia.

Z Czechosłowacji otrzymamy konfekcję damską, m. in. sukienki z drukowanej elanobawełny i syntetycznych jedwabów, ubiory dziecięce, futra syntetyczne, kurtkiortalio nowe z futrzanymi podpinkami, rajtuzy, pończochy oraz tkaniny dekoracyjne. W zamian dostarczymy na rynek czechosłowacki takie wyroby, jak: podomki, piżamy, koszule nocne itp., bieliznę z tkanin bawełnianych, skarpety, podkolanówki, spodnie chłpięce oraz tkaniny bawełniane. (PAP)

Kredyty w PKO w I kwartale

Powszechna Kasa Oszczędności udzieliła ludności 2 877 mln zł kredytów, z czego 2 626 mln zł na zakupy artykułów przemysłowych i usług oraz 251 mln zł na budowę indywidualnych domów mieszkalnych, remonty mieszkań i uzupełnienie wkładów do spółdzielni budownictwa mieszkaniowego. (PAP)

Sojusz i współpraca

Im więcej czasu upływa od podpisania 21 kwietnia 1945 r. między Polską a ZSRR Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, tym wszechstronniej i głębiej ogarnia się jego historyczne znaczenie, wielostronny skutki jego działania, wybiegające również poza sferę dwustronnych stosunków między państwami. Był to bowiem układ pozostający nie bez wpływu także na kształtowanie się socjalistycznej wspólnoty, na formowanie się oblicza powojennej Europy, służący bezpieczeństwu i pokojowi na naszym kontynencie.

Dla Polski układ ze Związkiem Radzieckim był pierwszym, a równocześnie najdłuższym aktem w kształtowaniu nowego systemu sojuszu naszego ludowego państwa, w określaniu naszego miejsca w Europie i świecie. Układ ten był jednocześnie ważkim filarem naszego — i zbiorowego bezpieczeństwa. Sojusznicza jedność i solidarność Polski i ZSRR, rozszerzona na stopnie na wspólnotę państw socjalistycznych, prowadziła — przez przeciwstawianie się siłom odwetu i remilitaryzacji w Niemczech zachodnich, przez utworzenie obronnego Układu Warszawskiego, przez rozliczne inicjatywy rozbrojenia do stworzenia warunków, umożliwiających konkretną działalność w celu przekształcenia Europy w obszar trwałości pokoju, bezpieczeństwa i wszechstronnej współpracy. Ta linia działania prowadziła konsekwentnie od Konferencji Poczdamskiej, poprzez dyplomatyczną walkę o uznanie realiów powojennej Europy, nie naruszając jej polityczno-terytorialnego statusu quo — do wynegocjowania z NRE układów z ZSRR i z Polską oraz solidarnych wysiłków na rzecz zwołania konferencji europejskiej w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

W sojuszu polsko-radzieckim zespiliły się w jedno treści braterstwa, przemyślenia przyjaźni — z najlepszą pojmowaną troską o dobro własnych krajów i społeczeństw. Sojusz ten, wyrastający ze wspólnej walki zbrojnej przeciwko wspólnemu wrogowi — hitlerowskiej III Rzeszy, mający swe mocne korzenie w solidarności klasowej łączącej polskie masy pracujące z Krajem Rad — stał się sojuszem narodów zmierzających do tych samych celów, stał się wyrazem najlepszej pojętej racji stanu obu państw, wzajemnej łączności naszych interesów na rodzimych i państwowych.

Wiemy — minione lata dowiodły tego niezbicie — że w Związku Radzieckim mamy wypróbowanego przyjaciela, którego pomoc odegrała decydującą rolę w odbudowie naszego kraju, w uprzemysłowieniu Polski, a dziś stanowi potrzebny czynnik dalszego wszechstronnego rozwoju i unowocześnienia naszej ekonomiki. Równocześnie Polska — największy spośród europejskich krajów socjalistycznych, wśród których kraj nasz wysunął się już w globalnym handlu z ZSRR na drugie miejsce — jest partnerem i sprzymierzeńcem, który się liczy i na którego można liczyć. Ożywione ostatnio kontakty polsko-radzieckie, obustronne wizyty na różnych szczeblach, rozmowy międzypartyjne i międzyrządowe i zacieśnienie współdziałania we wszystkich dziedzinach dowodnie ukazują rolę Polski jako partnera ZSRR, a zarazem świadczą o wadze, jaką przywiązujemy do dalszego rozwoju naszych przyjacielskich stosunków i wszechstronnej współpracy z Krajem Rad.

Trudno wprost przecenić rolę, jaką w naszej pracy nad przekształceniem oblicza kraju, nad zbliżeniem się do rozwiniętych przemysłowych państw europejskich odegrała współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna ze Związkiem Radzieckim. W pierwszych latach była to pomoc przy odbudowie zniszczeń wojennych, później wzajemna korzystna wymiana, której towarzyszyło ostatnio przechodzenie do wyższych form ekonomicznej specjalizacji i kooperacji, wypracowy-

wanie kształtów integracji gospodarczej w ramach wspólnoty socjalistycznej. Warto przypomnieć, że właśnie zawarta pomiędzy Polską a ZSRR przed 25 laty umowa o współpracy naukowo-technicznej była pierwszą tego typu umową w ramach światowego systemu socjalistycznego, że stała się ona pierwowzorem dla wszystkich późniejszych porozumień zawieranych pomiędzy państwami socjalistycznymi oraz dla postanowień i zaleceń RWPG w dziedzinie międzynarodowej współpracy naukowo-technicznej.

Dzisiaj i w latach nadchodzących, gdy cała energia twórcza naszego narodu koncentruje się i koncentrować się będzie na realizacji ambitnego programu nakreślonego przez VI Zjazd PZPR — sojusz ze Związkiem Radzieckim, rozszerzając się na współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną między oboma naszymi krajami, odgrywa nie mniejszą niż w przeszłości, lecz wciąż wzrastającą rolę. Bo zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że nasze aspiracje narodowe, plany i perspektywy dalszego szybkiego rozwoju naszej Ojczyzny mają szansę pełnego urzeczywistnienia jedynie w warunkach socjalizmu i pokoju, dzięki wspólnej działalności ze Związkiem Radzieckim.

Do tych stwierdzeń mamy zastrzeżenia, bowiem w dużej mierze mijają się z prawdą. Można jeszcze dyskutować, jeśli autor listu, ma na myśli np. sklep przyozdobiony po remoncie w marmurze, choć i w tym przypadku jest to wcale efektywny sposób trwałej elewacji i trzeba by po prostu ocenić, czy stać nas już na taki społeczny wydatek. Ale nie podlega dyskusji, że odnośnie np. „Przeglądu” (sklep MHD nr 8 przy ul. Czerwonej Armii 27) kosztem 871 zł w przeliczeniu na metr kwadratowy, zapewniło wzrost rocznych obrotów ze 129 do 190 tysięcy zł (licząc na metr kwadratowy). Wydatek był przy tym konieczny, a okazał się nader celowy i niewielki. Marmurów tam nie zakładano.

Teraz o „salonach”. Czytelnik suponuje, że nie ulega zwiększeniu ich powierzchnia sprzedażna, wyraża się zgrzytliwie o celowości takich przedsięwzięć. Bierze się to chyba z tradycyjnego i niewłaściwego pojęcia tego słowa, kiedy to byle zakład fryzjerski mienił się salonem. Nam chodzi o salon, albo o duży sklep, czyli magazyn handlowy, którego znaczna powierzchnia umożliwia pełne zaprezentowanie branż wytwórczej lub specjalizacji sprzedawczy ekspozycji tak, aby ułatwić wybór i kupno.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Przetwory z Włocławka



Kujawskie Zakłady Przetwórstwa Owocowego we Włocławku dostarczają na nasze stoły artykuły pożywcze wartości 160 milionów złotych. Ponadto około 20 proc. produkcji przeznaczają się na eksport do 45 krajów. Polskie pikie i nektary, marmurów dyni i dżemy spotkać można nie tylko w sklepach Torunia czy Poznania, ale także na innych kontynentach. Za jakość produkcji Zakłady otrzymały ponad 100 dyplomów i 19 medali, w tym dwa złote. Na zdjęciu: poważna część kilku-nastu milionów opakowań wychodzi z Włocławka w świat z etykietkami wykonanymi metodą sitodruku. Jedyne dotychczas tego rodzaju urządzenie w przemyśle owocowo-warzywnym obsługują Helena Czerwińska i Elżbieta Markowska. CAF — Rosiak

Wniesienie przez rząd do łaski marszałkowskiej „Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela” zwróciło raz jeszcze powszechną uwagę na oświatę, na jej stan, osiągnięcia i zadania, słabości, wady. A przede wszystkim inicjatywa rządu postawiła na porządku dnia „problem samego nauczyciela” — i to nie dlatego, że w okresie pięcioletniej zarobki nauczycieli mają wzrosnąć o 40 proc. — a po przyjęciu przez Sejm „Karty” — o ok. 20 proc. Modernizując całokształt życia społeczno-gospodarczego z równoczesnym tworzeniem warunków dla rewolucji naukowej i technicznej nie można nie myśleć o roli oraz o pozycji nauczyciela.

Historia budowania oświaty powszechnej, dostępnej dla każdego obywatela w liczne i zdumiewające kontrowersyjne dyskusje — żeby nie powiedzieć — „kłótnie”. Przypomnieć tylko trzy sprawy z przeszłości. 1) Ile lat ma trwać nauka w szkole podstawowej, a ile lat — w szkole średniej? 2) Skąd czerpać kandydatów do zawodu nauczycielskiego? 3) Jak na leży reformować programy? Odrobina tego na różnych etapach poślugiwano się hasłami nawołującymi gromko zbliżenie nauczyciela do ucznia, zbliżenie szkoły do życia oraz asztrowano za stosowaniem szerokiego frontu postępu pedagogicznego.

W rezultacie mamy dziś na koncie kilka spraw nie załat-

wionych, zadawnionych, nie rozwiązanych. Podsumowanie wszystkich jest praktycznie niemożliwe, przynajmniej w jednym artykule. Nadal aktualne są pytania — przykładowo:

- 1) dlaczego zawód nauczycielski posiada niską rangę wśród młodzieży? 2) dlaczego aż 180 tys. nauczycieli nie legitymuje się pełnymi kwalifikacjami? 3) dlaczego zawód nauczycielski jest aż tak sfeminizowany? 4) dlaczego w jednych specjalnościach jest nadpro-

zaminów wstępnych na wyższe studia?

Ale podstawowe pytanie, które należałoby dziś postawić przed ogółem nauczycielstwa brzmi: dlaczego wśród samych pedagogów istnieje opinia, że w szkole obowiązuje „kult przeciętności”?

Oczywiście nie jest to kompletny pytan, na pewno można byloby postawić ich znacznie — znacznie więcej, a sędzić na leży, że okazały do stawiania tych pytań jest dziś jedyna,

Otrzymał list od p. Stanisława Walkowiaka ze Starego Rynku, który wyraża swą opinię o zamierzonym unowocześnieniu handlu poznańskiego w toku kampanii HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI. Ponieważ jesteśmy odmiennego zdania niż nasz czytelnik, a być może, jego poglądy nie są odosobnione, publikujemy artykuł, aby wyjaśnić sens naszych wspólnych z władzami poczyną.

Chyba nikt nie kwestionuje potrzeby funkcjonowania handlu i gastronomii w tak znaczącym mieście jak Poznań. Spodziewamy się, że tego zdania jest również autor listu. Różnimy się jednak w proponowanych metodach i kierunkach usprawnień. My powiadamy: nie ma co czekać na lepsze inwestycyjne czasy, kiedy można będzie z rozmachem budować wieżowce wyższe od tych w centrum. Trzeba już teraz zmieniać co się da, w miarę posiadanych środków i określonych celów. Czyli — koncentrujemy fundusze, moce remontowo-budowlane na daleko idące przeróbki sieci handlowej w centrum, żeby np. z dwóch starych i ciasnych sklepów stworzyć jeden nowoczesny, przestronny, którego nie powstydziłyby się nawet i za lat trzydzieści. Czytelnik zaś powiada, że „wkłada się miliony złotych po to, ażeby mieć ze starych sklepów salony, nie zwiększając ich liczby, bez zwiększenia powierzchni sprzedażnej, bez po prawy zaopatrzenia”.

MAŁE CZY DUŻE?

Do tych stwierdzeń mamy zastrzeżenia, bowiem w dużej mierze mijają się z prawdą. Można jeszcze dyskutować, jeśli autor listu, ma na myśli np. sklep przyozdobiony po remoncie w marmurze, choć i w tym przypadku jest to wcale efektywny sposób trwałej elewacji i trzeba by po prostu ocenić, czy stać nas już na taki społeczny wydatek. Ale nie podlega dyskusji, że odnośnie np. „Przeglądu” (sklep MHD nr 8 przy ul. Czerwonej Armii 27) kosztem 871 zł w przeliczeniu na metr kwadratowy, zapewniło wzrost rocznych obrotów ze 129 do 190 tysięcy zł (licząc na metr kwadratowy). Wydatek był przy tym konieczny, a okazał się nader celowy i niewielki. Marmurów tam nie zakładano.

Teraz o „salonach”. Czytelnik suponuje, że nie ulega zwiększeniu ich powierzchnia sprzedażna, wyraża się zgrzytliwie o celowości takich przedsięwzięć. Bierze się to chyba z tradycyjnego i niewłaściwego pojęcia tego słowa, kiedy to byle zakład fryzjerski mienił się salonem. Nam chodzi o salon, albo o duży sklep, czyli magazyn handlowy, którego znaczna powierzchnia umożliwia pełne zaprezentowanie branż wytwórczej lub specjalizacji sprzedawczy ekspozycji tak, aby ułatwić wybór i kupno.

Z CZYTELNIKIEM O MODERNIZACJI CENTRUM

Takich salonów jeszcze w Poznaniu nie mamy, toteż program modernizacji prostokąta śródmiejskiego* polega właśnie na łączeniu w tym obszarze różnych małych sklepów w większą całość, aby można było w sposób bardziej efektywny gospodarować powierzchnią handlową w centrum miasta.



Mamy już wcześniejszy przykład wdrożenia takiej koncepcji. Co prawda sklep tekstylny „Malwa” (MHD nr 14 przy ul. Czerwonej Armii 31) nie odpowiada jeszcze w pełni kryteriom salonu, ale przecież został powiększony z 48 do 124 m kw. dzięki likwidacji sąsiedniego sklepu elektrotechnicznego. Koszt modernizacji — 2000 zł w przeliczeniu na m kwadratowy, a efekt: wzrost obrotów z 9,8 do 23,6 mln zł w ciągu roku. Jest to również rekordowy wynik w przeliczeniu na metr kw. powierzchni.

Te handlowe sukcesy są oczywiście zastugą dobrze pracującego zespołu sklepowego, ale również przykładem na to, co daje modernizacja: większy wybór towarów (na odpowiedniej przestrzeni) więc i gwarancję lepszego kupna, wprowadzenie celowej specjalizacji, lepsze warunki obsługi i pracy dla personelu. Korzyści zatem niewątpliwe.

NOWOCZESNOŚĆ I KOSZTY

Oczywiście, na wskroś nowoczesne warunki kupna i sprzedaży w centrum miasta, zapewnić może właściwiej nowe budownictwo. Pytanie jednak czy jest to w naszych aktualnych warunkach możliwa powszechnie forma wdrażania nowoczesności do handlu. Wymaga to — po pierwsze — ogromnych nakładów finansowych i dużych zdolności budowlanych: trzeba bowiem stworzyć pomieszczenia

* Pisałmy o nim kilkakrotnie, ostatnio w artykule pt. „Operacja „N” w numerze z dnia 9 marca br.

zastępcze dla dokonania wyburzeń i nowej budowy. Po drugie — takie budowle nie mogą być obliczone tylko na dzisiejsze potrzeby (i środki).

Przykładem tego jest „okraglak”, który choć raptem 20-letni, od dawna trzeszczy w szwach i nie spełnia prawidłowo funkcji domu towarowego (windy!). Skoro zatem zdecydujemy się na wyburzenia w centrum, trzeba tak budować, aby kształt urbanistyczny, architektury, funkcjonalność — były odpowiednie dla miasta i w roku dwutysięcznym.

W... PĘPKU POZNANIA

Wieżowce z centrum dają z kolei dowód, że próby innych kompromisowych rozwiązań, w imię doraźnych korzyści (np. oszczędności w inwestycjach), srodze się mszczą, pomniejszając właśnie efektywność kosztów. Metr kwadratowy całkowitej powierzchni budowanego wieżowca „Miasto-projektu” kosztuje 8777 zł i podobnie — w pozostałych bliźniaczych wieżowcach. Koszt uzyskania tam 1 m kw. powierzchni handlowej byłby jednak znacznie wyższy (15 800 zł), bowiem szacować go trzeba w stosunku do wartości całego obiektu. I suma ta byłaby jeszcze wyższa, gdyby sklepom z wieżowców nie ograniczono zaplecza dla gromadzenia towarów. Zaoszczędzono wtedy kilka milionów, aby dzisiaj, w nowoczesnej oprawie aluminium i wysokości ciowców istniały sklepy tak samo ciasne jak w starym budownictwie.

Obecnie pozostaje więc chyba forma modernizacji handlu proponowanymi metodami. Nie są one ani prymitywne, ani mniej efektywne (przykład „Malwy”). Nie sięgając górnych pięt śródmieścia, można unowocześniać przynajmniej partery, ale — z dużym rozmachem, wedle potrzeb w przyszłości.

Przyczyną niepokoju autora listu jest również projekt „turytycznego” zagospodarowania Starego Rynku. Jest taka koncepcja lepszego przystosowania Starówki do obsługi licznych rzesz turystów, którzy będą tu wysiadać z autokarów — zmierzających tu z różnych stron kraju i zagranicy. Czy może być inaczej? Czy można liczyć, że ruch turystyczny nie będzie się koncentrował w centrum, gdzie mieszczą właśnie nasz czytelnik? Proponuje on sprawiedliwie „oddzielić” inne dzielnice „piwniami” i „knajkami”. I czyni to miasto w ramach nowego budownictwa w dzielnicach: na osiedlach mieszkaniowych. Ale śródmieście to neutralny punkt miasta. W procesie urbanizacji centrum zawsze spełnia nadrzędną, ogólnomiejską funkcję w stosunku do dzielnic: tu się koncentrują urzędy, obiekty wyższej użyteczności, także handel i gastronomia; tym „centralistycznym” potrzebom śródmieścia musi być podporządkowana jego funkcja dzielnicy mieszkaniowej. Taka jest prawidłowość w rozwoju miast.

Dlatego potrzeba tu więcej lokali gastronomicznych i mu si ich przybyć na Starym Rynku, dlatego nieodzowna tu jest nowoczesna (zmodyfikowana) sieć handlowa, prezentująca całość naszego miasta, na rodowej kultury i sztuki, zapewniająca dobrą obsługę turysty. Stąd też konieczność przeniesienia sklepów z farbami, środkami chemicznymi, sprzętem medycznym i elektrotechnicznym, z warzywami (w pobliżu — zieleniak), aby ustąpiły miejsca pialniom na pojów (i soków warzywnych...), restauracjom, dzielom sztuki, książkom, płytom gramofonowym, upominkom i widokówkom.

Spójrzmy więc i od tej strony na potrzeby swojego miasta, jeśli chcemy w nim lepiej żyć, jeśli je kochamy i pragniemy, aby polubili je i inni.

ZBIŁUT SEK

Dokończenie na str 4

JERZY KOCHAŃSKI

Polska lat siedemdziesiątych

KARTA ATUTOWA

dukcja absolwentów, a dlaczego w innych istnieje deficyt? 5) dlaczego w opinii społecznej szkoła jest tak mało wrażliwa na problemy współczesności? 6) skąd w szkole powstało pojęcie „państwowej trójki”? 7) dlaczego walka z drugorocznymi i oświeciem na wyższych uczelniach nie może być wygrana od prawie 15 lat? 8) dlaczego szkoła nie dba o rozwój fizyczny młodzieży, traktując to jako nieleżące sprawę osobistą ucznia? 9) dlaczego z takimi sukcesami broni się system klasowo-lekcyjny? 10) dlaczego matura z ocenami nawet bardzo dobrymi bywa kwestionowana podczas egz-

amów wstępnych na wyższe studia? Ale podstawowe pytanie, które należałoby dziś postawić przed ogółem nauczycielstwa brzmi: dlaczego wśród samych pedagogów istnieje opinia, że w szkole obowiązuje „kult przeciętności”? Oczywiście nie jest to kompletny pytan, na pewno można byloby postawić ich znacznie — znacznie więcej, a sędzić na leży, że okazały do stawiania tych pytań jest dziś jedyna,

państwowej. Wzrost potrzeb jest przecież absolutnie zrozumiały jeśli rozważając źródła obecnych dażeń uwzględnimy i zacofanie przed wojenne, potem okupacyjne ofiary oraz dramaty, powoien n zryw entuzjazmu bez żadnych na miarę cudu — dalej — liczne niedostatki wynikające przecież z zakładania mocnych fundamentów Polski przemysłowej i koszty społeczne tego długotrwałego przedsięwzięcia. Tymczasem za naszymi światłymi protoplastami wie-

Czy głosujący zamkną oczy?

Na dobrą sprawę, niedzielne wybory w Badenii-Wirtembergii zasługują na uwagę, nie tylko dlatego, że w Niemczech nie może nie interesować! Choćby ze względu na go spodarczą rangę oraz dynamikę rozwoju tego południowo-zachodniego kraju NRF.

Wprawdzie już w wydawnym przed dziesięć laty i to nie Wielkiej Encyklopedii PWN, informując że Badenia-Wirtembergia powstała w 1952 roku z połączenia trzech samodzielnych (od 1945) krajów: Badenii-Wirtembergii, Badenii Pd. i Wirtembergii-Hohenzollern, pokreślano zarazem: „Mimo niewielkich zasobów bogactw mineralnych (...) przemysł jest silnie rozwinięty: wartość produkcji przemysłowej wynosi (1957) ok. 16 proc. produkcji NRF (2 miejsce po Nadrenii Pn.-Westfalii)”. Od tego czasu wszakże Badenia-Wirtembergia wyprowadziła pod względem swej siły przemysłowej nawet Nadrenię Północną-Westfalię! Stała się też pod wieloma względami tym krajem związkowym NRF, o którym trzeba mówić „naj...”.

Tak na przykład, właśnie Badenia-Wirtembergia notuje najwyższy przyrost ludności (z 6,5 mln w roku 1952 do 9 mln w 1971 roku) oraz najwyższy przyrost naturalny (4 proc. — NRF 1,2 proc.). Dzierży też przy mat w zakresie udziału ludności zatrudnionej w przemyśle (181 na tysiąc mieszkańców, w Nadrenii Północnej-Westfalii 165, w całej NRF 140), szczyty się najwyższym w NRF (choć nam wcale nie imponującym!) procentem młodzieży kończącej szkołę średnią (11,4, w NRF 9,5).

A ponieważ chadecy nader zresztą dyskutowali ten awans kraju oraz rekordy dla NRF wzrost dobrobytu jako swoją zasługę — (w wyborach do Landtagu w 1968 zdobyli 44 proc. głosów, a w wyborach do Bundestagu w roku 1969 nawet aż 50,7 proc.) — CDU do niedawna była najpewniejszą swego zwycięstwa i w niedzielnych wyborach krajowych. Te szanse sukcesu chadecy zdawała się zresztą przesądzać deklaracja pomocy ze strony neohitlerowskiej NPD, która właśnie w Badenii-Wirtembergii uzyskała pod czas wyborów do Landtagu w 1968 roku swój największy

sukces wyborczy, zagarniając aż 9,8 proc. głosów.

Wprawdzie od tamtych wyborów w strukturze wieku wyborców zaszły pewne zmiany. Spośród 5,6 mln mających głosować w nadchodzącą niedzielę, 600 tys. stanowią najmłodsi wyborcy, znacznie mniej już podatni na konserwatyzm i na cjonalizm chadeków niż starsi mieszkańcy Badenii-Wirtembergii. Ale zarazem aż 1,6 mln wyborców liczy powyżej 60 lat, czyli stanowi szczególnie wierną klientelę wyborczą partii, nawiązujących do tradycji Trzeciej Rzeszy. Korzystna dla CDU jest też przewaga kobiet

(proc. głosów). Walka o to, by niedzielny wynik nie był gorszy niż 7,5 proc. głosów uzyskanych przez liberałów podczas ostatnich wyborów do Bundestagu, stała się walką o dodanie ducha chwiejnym deputowanym tej partii w Bundestagu.

Natomiast partie koalicji rządowej zarzuciły początkowy projekt, by wybory w Badenii-Wirtembergii rozgrywać od samego początku jako plebiscyt w sprawie układów wschodnich. Uznały, że ryzyko osiągnięcia mimo to przez chadecję lokalnego zwycięstwa wyborczego, byłoby zbyt wiel-

Wybory w Badenii — Wirtembergii

(1 100 na 1 000 mężczyzn), jako że w 1969 roku aż 60 proc. kobiet Badenii-Wirtembergii zawierzyło swe głosy chadekom, a i w marcu 1972 większości z nich (jak wykazały ankiety) bardziej podobał się Barzel niż Brandt. Co więcej — zacięłość ataku chadeckiego podjętego podczas marcowej „wojny nerwów” przeciwko rządowi federalnemu pod hasłem niedopuszczenia do ratyfikacji układów Moskiewskiego i Warszawskiego, nie pozostała bez pewnego wpływu na część tych mieszkańców Badenii-Wirtembergii, którzy jesienią 1971 roku udzielali już aprobaty wschodniej polityce Brandta — Scheela. Jesienna większość aprobujących — 62 proc. — zmalała do 56 proc.

10 marca, cztery tygodnie po Barzelu, nawet kanclerz Brandt włączył się do walki przedwyborczej. Było zaś o co walczyć.

W razie pobicia CDU na terenie Badenii-Wirtembergii, partie rządzące w Bonn mogłyby zdobyć większość także w Bundesracie. W takim zaś przypadku nie groziłoby już weto tego ciała wobec przyjęcia przez Bundestag (nawet tylko zwykłą większością głosów) uchwał ratyfikacyjnych.

Skromniejszym, ale tym ważniejszym zadaniem, było uchronienie FDP przed większą utratą głosów. Badenia-Wirtembergia uważana jest bowiem za ojczyznę partii liberalnej, a ponadto na jej terenie także FDP uzyskała w wyborach krajowych 1968 roku swój rekordowy sukces (14,4

Proc. przy tym ten wielki „maraton przedwyborczy” nie był już tylko sprawą polityków. Raz po raz — szczególnie w ostatnich tygodniach — włączali się do niego z apelami różne grupy zawodowe: profesorów, lekarzy, gospodyń domowych, artystów, duchownych, nauczycieli, sportowców... Z reguły — bez względu na orientację partyjną — ustosunkowując się w owych apelach do kluczowej problematyki ratyfikacji.

Trudno też nie odnieść wrażenia, że to nadzwyczajne ożywienie walki przedwyborczej, wniesienie do niej elementu plebiscytu wokół ratyfikacji, przyniosło znaczne zyski partiom koalicji. Już w połowie marca, bezpośrednio po osobistym włączeniu się do akcji Brandta, ankiety prognostyczne zaczęły wykazywać, iż SPD i FDP bynajmniej nie stoją na straconych pozycjach. Ze „nawet” — co zdaje się coraz bardziej potwierdzać część nowych ankiet — mogą odnieść łączne zwycięstwo. Ze „zresztą” — co zdaje się coraz bardziej potwierdzać część ankiet — mogą odnieść zwycięstwo. Ze „zresztą” — co zdaje się coraz bardziej potwierdzać część ankiet — mogą odnieść zwycięstwo. Ze „zresztą” — co zdaje się coraz bardziej potwierdzać część ankiet — mogą odnieść zwycięstwo.

dnia rządu federalnego, sięgając w początkach kwietnia 64 procent.

Oczywiście, wyniki wszelkich sondaży przedwyborczych, przeprowadzonych przez niezależne instytuty badania opinii publicznej, należy traktować z dużą dozą ostrożności. Nie należy też zapominać, że chadecja, nawet utraciwszy tak korzystną pozycję wyjściową, wciąż dysponuje zespolem poparcia reakcji niemieckiej. Poparciem, które może odegrać ważną rolę.

Na przykład „uchodźca” z FDP i obecny szef Deutsche Union — Zogelman, nie bez kozery sformułował hasło przedwyborcze: „Zamknij oczy, głosuj na CDU!”. Może ono okazać się szczególnie chwytliwe wśród tych wyborców, którzy wprawdzie nie popierają już antyratyfikacyjnej awanturki chadeckiej, społecznie woleliby liberałów lub socjaldemokratów od reakcyjnych chadeków, sądzą jednak, że ich dobrobyt pewnością jest pod rządami CDU.

Czy część wyborców Badenii-Wirtembergii zamknie w niedzielę oczy na sprawy ważniejsze niż własny dobrobyt? Czy CDU obroni przy pomocy neonazizmu oraz w wyniku oportunistycznego chwytu wyborców swoje dotychczasowe pozycje?

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Inwestycje z priorytetem

Zwiększyć tempo w Ostrzeszowie

Wśród dziesiątek inwestycji przemysłowych realizowanych w bieżącym roku w Wielkopolsce, rozbudowa wydziału sprzętów elektrycznych w Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie ma szczególne znaczenie. Od sprawnego i terminowego przebiegu tej inwestycji zależy bowiem realizacja bardzo ważnego kontraktu handlowo-kooperacyjnego z zagranicą.

Założa FUM w Ostrzeszowie ma co roku produkować określoną ilość sprzętów dla kraju i Związku Radzieckiego, który zrezygnował z rozwijania tej produkcji u siebie, by Polska mogła wydłużyć serię i obniżyć koszty wytwarzania. Zamówienie jest tak duże, że przez krótką aktualną moc tej fabryki. Dlatego się ją rozbudowuje.

Tegoroczny plan inwestowania w FUM obejmuje roboty budowlano-monatażowe i zakupy nowego wyposażenia łącznej wartości 141,8 mln zł. W I kwartale zrealizowano za ledwie 13,3 procent tego planu, co stwarza poważne za-

grożenia dla zamierzonego wzrostu produkcji sprzętów.

Kto temu winien? Biuro Projektów „Bipron” w Warszawie nie nadesłało w porę dokumentacji ważnych fragmentów budowy, co uniemożliwiło inwestorowi zlecenie robót wykonawcom. Zakłady Maszyn i Aparatury Elektrycznej w Żychlinie nie dostarczyły w porę specjalnego transformatora a Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego — neutralizatorów ścieków i inne aparaty. Inni dostawcy nie wykonali zamówień na wentylatory, nagrzewnice i filtry olejowe.

Należy domniemywać, że wymienieni, nie opóźniają dostaw ze złej woli, ale to nie zmienia faktu, że w Ostrzeszowie brak tych urządzeń wstrzymuje roboty budowlane i montażowe. Tegoroczny plan eksportu sprzętów staje więc pod znakiem zapytania. Apelujemy, aby projektanci i dostawcy urządzeń jeszcze raz przejrzyli swe programy produkcyjne i spróbowali — oczywiście razem z budowlanymi — odrobić opóźnienia. (pch)

Co z wyposażeniem w sprzęt przeciwpożarowy?

Czy nie stać nas na więcej?

Wśród nowoczesnych środków gaśniczych rewelacją stanowi tzw. lekka woda. Powstaje ze zwykłej wody, do której dodaje się określone chemikalia, a charakteryzuje się zwiększoną zdolnością przesiąkania, co ma kapitalne znaczenie dla skuteczności akcji gaśniczej.

Takich przykładów świadczących o tym, że postęp naukowo-techniczny wręcz rewolucjonizuje walkę z pożarami, można znaleźć we wszystkich krajach wysoko rozwiniętych. Amerykanie mają miotacz kopiący 3 m sześciennie piasku na minutę oraz wyrzucający go na wysokość 8 m i na odległość 20 m. Mają też samochody — amfibie, które płyną tankując w ciągu 13 sekund — 1800 l wody. W ZSRR do gaszenia pożarów używa się m. in. bomb wodnych (woda w plastikowych workach) zrzuconych z samolotów. W Leningradzie skonstruowano samochód — amfibie, który forsując bagna i za rośla zostawia za sobą zaorany pas, szerokości półtora metra, stanowiący tzw. przerwy ogniowej. Podczas gaszenia wielkiego pożaru buszu w Australii (rok 1965) użyto samolotu wytwarzającego sztuczne chmury. Kiedy płoną lasy francuskie do akcji wkracza samoloty przeciwpożarowe...

Prawie wszystkie te rewelacje są niezmienne kosztowne i dlatego nieosiągalne również dla krajów bogatszych od naszego. Zapoznanie się ze światowymi wyznaniami sztuki gaśniczej nie powinno więc wywoływać narodowego kompleksu; powinno natomiast być bodźcem do krytycznej oceny naszego dorobku w tej dziedzinie i — powiedzmy to od razu — do pełnego dostosowania go do aktualnych możliwości ekonomiczno-organizacyjnych. Z faktu, że ktoś stosuje samoloty „chmuroczynny” lub inne tego typu rewelacje plynie bowiem dla nas taka nauka: niemal wszędzie przywiązuje się

ogromną wagę do zwalczania pożarów i w rezultacie nie szczędi się na ten cel funduszy. Z reguły każdy wydaje tyle na ile go naprawdę stać...

Ocena z takiego punktu widzenia pozwala ujawnić również niejedno nasze osiągnięcie. Jest nim z pewnością lotnicze patrolowanie wielkopolskich lasów w najbardziej „palnych” miesiącach. Pozwala to ujawniać pożary w początkowych fazach, a więc zmniejszać rozmiary strat.

Osiągnięciem jest także przyśpieszenie do realizacji ambitnego, pięcioletniego planu rozwoju jednostek straży pożarnych, wyposażonych w samochody gaśnicze. Zgodnie z tym założeniem do 1975 roku w województwie poznańskim przybędzie 226 wozów przeciwpożarowych. Będzie to znaczny postęp, bowiem na koniec 1970 roku 306 jednostek dysponowało takimi pojazdami.

Skoro już mowa o samochodach przeciwpożarowych trzeba przejść do głównego nurtu rozważań: czy stać nas na lepsze niż dotychczas wyposażenie straży pożarnych? Ponad 500 wozów gaśniczych (w jednym województwie) to bardzo dużo. Ważna jest jednak także ich jakość. Ta niestety budzi zastrzeżenia. Dotychczas produkowane w kraju samochody przeciwpożarowe posiadają mało wydajne motopompy. Dopiero kilka naszych wozów zdola dorównać jednej „Tatrze” pod względem ilości wody dostarczanej na miejsce pożaru, ale strumienie wyrzucane z czechosłowackich urządzeń będą miały wyższe ciśnienie.

Na domiar złego samochody przeciwpożarowe produkcji krajowej nie mają tzw. napędu terenowego: są przystosowane do jazdy jedynie na drogach o twardej nawierzchni. Tymczasem najczęściej płoną w lasach i łąkach. Tereny najbardziej zagrożone są więc dla strażaków najtrudniej osiągalne. Samochody przeciwpożarowe mają bowiem kłopoty zarówno z forsowaniem bez-

droży, jak i zaśnieżonych tras komunikacyjnych (czyli właściwie wszystkich dróg lokalnych zimą obfitych w opady).

Sprawę produkcji wozu gaśniczego o napędzie na dwie osie walczy się już od kilku lat. Trudno zgadnąć dlaczego — tak długo, skoro tego rodzaju rozwiązanie od dawna nie jest nowinką techniczną.

Upraszczając nieco można powiedzieć, że o skuteczności akcji gaśniczych decyduje głównie wyposażenie we właściwe samochody i środki planotwórcze. Jeden z takich środków — „Spumomator” — w połączeniu m. in. z niewielką ilością wody daje ciężką pianę, która lepiej gasi ogień niż woda, bo jest przyczepna i odcina dopływ tlenu. Fakt, że do uzyskania piany potrzeba niewielkiej ilości wody ma kapitalne znaczenie dla gaszenia pożarów powstałych w znacznej odległości od zbiorników wodnych. Przypomnijmy także, że w naszym województwie około 300 wiosek nie ma wody do celów przeciwpożarowych.

Niestety produkcja środków planotwórczych jest nieproporcjonalna do potrzeb. Środki te trzeba więc rozdzielać centralnie, podobnie jak np. motopompy, samochody przeciwpożarowe, węże gaśnicze. Każde województwo otrzymuje skąpe przydziały takiego sprzętu, a potem na domiar złego bywają kłopoty z zakupem. Nie zawsze bowiem rada narodowa stopnia wojewódzkiego w odpowiednim terminie asygnuje taką kwotę, za którą można całkowicie wykupić przydzielony sprzęt. Zdarza się, że znaczna część funduszy na ten cel przekazuje się strażakom dopiero w grudniu. Trudno w tej sytuacji występować do władz centralnych o dodatkowy przydział.

Straże pożarne finansowane są również przez gromadzką radę na rowie. W Wielkopolsce GRN-y co roku przeznaczają na wyposażenie straży łącznie około 12 mln zł. Znaczną część tej kwoty (1,5-2 mln zł) bywa niewykorzystywana, też w wyniku zbyt późnego asygnowania funduszy. To jakiegoś nieporozumienie. Ochotnicze strażnice pożarne są bowiem niedostatecznie wyposażone. Brakuje im m. in. drabin drewnianych, toporów, hełmów, ubrań ochronnych, rękawic brezentowych itd. itd.

Na koniec kilka słów o służbie leśnej. Jeśli w obrębie jej działania wybuchnie pożar, to najczęściej walczy z nim przy pomocy takich środków jak łopata czy pług. A przecież kilkadziesiąt lat temu Zakład Ochrony Przeciwpożarowej przy Instytucie Badań Leśnictwa w Warszawie opracował prototypy 3 wozów gaśniczych wyposażonych m. in. w tzw. hydronetki. Zostały uznane za przydatne do gaszenia pożarów w początkowej fazie. Służba leśna nadal jednak dysponuje archaicznym sprzętem przeciwpożarowym.

Z pewnością różne są przyczyny przedstawionych tu zjawisk. Niektóre mogłyby być indolencją, inne — żle pojętą oszczędność. Oczywiście jest wszakże, że stać nas na lepsze niż obecnie wyposażenie straży pożarnych, przy czym dokonanie tego to konieczność wynikająca z wielu smutnych i kosztownych doświadczeń.

CAF — TASS

MICHAŁ LUCZAK

Saga polskiej emigracji

Około 10 mln. osób polskiego pochodzenia mieszka poza granicami kraju. Historię polskiej emigracji i jej dzień dzisiejszy postanowiła wziąć na warsztat redakcja programów popularnonaukowych Telewizji, która przygotowuje cykl monografii poświęconych Polsce i Polakom poza granicami kraju. Obejmuje on całość polonijnej epopei, począwszy od emigracji okresu rozbiorowego poprzez „wielką emigrację” (okres po Powstaniu Listopadowym) aż po dzieje wychodźstwa polskiego po Powstaniu Styczniowym.

Tematem filmów będzie jednak historia emigracji ostatniego stulecia, głównie zarobkowej, która stworzyła wielkie skupiska polonijne w takich krajach, jak USA, Kanada, Francja, Niemcy, Brazylia, Argentyna i inne.

Cykl obejmie 12—15 barwnych filmów, ukazujących przy czyny i kierunki wychodźstwa, warunki, w jakich znaleźli się nasi rodacy w nowym kraju, walkę o zachowanie polskości, awans społeczny Polonii oraz wkład Polaków w rozwój polityczny, gospodarczy, naukowy

i kulturalny krajów zamieszkania. Ukazane także najwybitniejsze osobistości polonijne — działacze, uczone, artyści oraz stosunek Polonii do kraju ojców i dziadów, zwłaszcza przedstawicieli młodej generacji, w których obserwuje się wzrost zainteresowania historią i kulturą kraju przodków.

Pierwsze odcinki tej filmowej sagi poświęcone będą najliczniejszemu skupisku polonijnemu — w USA.

Autorzy filmów zamierzają szeroko rozpropagować cały cykl w środowiskach polonijnych, licząc w dużej mierze na ich pomoc i współpracę przy realizacji przedsięwzięcia.

PAP

Dokończenie ze str. 3

wiem oczu na słabości szkoły i to przez samo środowisko nie należy do zwyczajów społecznie umotywowanych. Zwalczająca dziś. Zwalczająca w momencie, kiedy nauczyciel otrzymuje prawa w połączeniu z obowiązkami. Kiedy podnie sienie rangi społecznej zawodu uzależnia się nie tylko od jasnego sformułowania praw, lecz i od wyraźniejszego postawienia obowiązków.

Signum specifikum oświaty jest jej stosunek do wiedzy o Polsce i świecie teraźniejszym. Wszystkie podręczniki łącznie z lekturami obowiązkowymi, stawiają wymagania w zakresie pojęć podstawowych, natomiast nie przedstawiają Polski i świata w marszu, nie ukazują wielu fundamentalnych konfliktów, przeobrażeń następujących z dnia na dzień, procesów społecznych o charakterze nieodwracalnym. Tymczasem w ostatnim chociażby dziesięcioleciu nie tylko zupełnie nowa technika —

z komputerami i laserami — powołała do życia nowe globalne zjawiska. Powstał nie tylko nowy świat maszyn, świat nowej energii, ale powstał nowy świat stosunków międzynarodowych. Pod wpływem idei koegzystencji, wspólpracy, uginają się szczyta zimnej wojny. Rozgorzał i trwa globalny spór między pesymizmem i optymizmem, między katastrofizmami a nadzieją na lepszy świat jutra. W sumie cały świat, bez względu na tysiące niezałatwionych i jeszcze nie wyjaśnionych spraw, oczekują problemy być może decydujące o jego egzystencji w ogóle.

Oto, być może skrajna, lecz realnie istniejąca skala problemów współczesności.

Co na to szkoła? Czy nauczyciel jest na tyle przygotowany, by te oraz inne problemy podejmować z młodzie

żą? A przecież szkoła nie potrafi odpowiedzieć młodzieży na wiele pytań znacznie prostszych. Chociażby: jakie zawody mają perspektywy w Polsce?, jakie specjalności?, jakie dyscypliny? Chociażby: jak należy układać sobie najlepiej osobiste zamiary by były zgodne z potrzebami nas — wszystkich, z zadaniami oczekującymi Polskę. Sądzić zatem należy, że „Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela” będzie dobrą inspiracją dla nauczycieli, że nauczyciel bardziej krytycznie — znaczy wnikliwiej — spojrzy na swoją rolę. Bo też nauczyciela ranga zależeć będzie od tego, czy stanie się on promotorem oczekującej nas rewolucji, czy stanie się punktem neutralizacji twórczości w szkole dziś przyszłej cywilizacji. Jego pracy towarzyszą najszybsze powszechne życzenia.

JERZY KOCHAŃSKI

KARTA ATUTOWA



Te srebrzyste kombinezony i hełmy stanowią będą wkrótce standardowe wyposażenie strażaków w Związku Radzieckim. Po pomyślnie zakończonych próbach lekkie, nie krepujące ruchów, żaroodporne kombinezony weszły już do seryjnej produkcji. Pozwalają one na bezpośrednie podejście do źródła ognia. Na zdjęciu: strażacy z Kiszyniowa, stolicy Mołdawskiej SSR, podczas prób gaszenia ognia, przy pomocy nowych gaśnic planowych oraz w nowych kombinezonach.

Piłkarska nożna

Kolejny trudny przeciwnik

W oczekiwaniu na rewanżowe spotkanie naszej reprezentacji z drużynami Hiszpanii i Bulgarii, emocjonować będziemy się nadal walką drużyn II-ligowych na arenie krajowej. Piłkarzy poznańskiego Lecha czeka w niedzielę spotkanie w Krakowie z miejscową Garbarnią.

Teoretycznie zdecydowanym faworytem w meczu Garbarnia - Lech (spotkanie w rundzie jesiennej) jest Lech.

Wyciągi motocrossowe na Woli

Sympatycy sportów motorowych będą mieli okazję obejrzeć w Poznaniu w najbliższą niedzielę 23 bm., pierwszą eliminację motocrossowych mistrzostw strefy północno-zachodniej, która rozegrana zostanie na torze na Woli. Start w tej imprezie zapowiedzieli zawodnicy Szczecina, Koszalina, Kostrzyńa n/Odra, Człuchowa, Wrześni oraz gospodarza zawodów Motoklubu Unia.

Drużyna poznańska, która została ostatnio zawodnikami rozwiązanej sekcji motorowej AZS-u startować będzie we wszystkich klasach, a więc 125 cm, 250 cm oraz 500 cm. Początek zawodów o godz. 12. (s)

Brydż

Gnieźnieński Lech prowadzi w okręgu

Brydżyści startujący w rozgrywkach ligi okręgowej, rozegrali już 11 kolejek. Na czele tabeli znajduje się zespół gnieźnieńskiego Lecha, który jak dotychczas prezentował najrozsądniejszą formę.

A oto aktualna tabela ligi okręgowej:

1. Lech Gniezno	11	137 pkt.
2. Hydrobudowa P-1	11	133 "
3. Polonia Poznań	11	122 "
4. WZKB Poznań	11	118 "
5. Budowlani 2 P-1	11	116 "
6. Grunwald Leszno	11	113 "
7. Nogat Kalisz	11	106 "
8. Sek PP Poznań	11	103 "
9. Ikar Kalisz	11	97 "
10. Budowlani Piła	11	95 "
11. Tur Turek	11	92 "
12. Palac Kultury	11	36 "

W świetlicy poznańskiej Gazowni odbyły się dwa turnieje par. W jednym z nich zwyciężyła para Andrzejewski - Grzegorzczak z Polonii, a w drugim Milde - Nowak (Budowlani). (s)

OŚWIADCZENIE FEDERACJI SZACHOWEJ ZSRR

Federacja szachowa ZSRR opublikowała oświadczenie, z którego wynika, że mecz o mistrzostwo świata między Borisem Spasskim (ZSRR) i Robertem Fischerelem (USA) stoi pod znakiem zapytania. Istnieje niebezpieczeństwo, że spotkanie nie dojdzie do skutku. Odwołano się do tego, że w pełni podważa pretensję do tytułu mistrzowskiego R. Fischera oraz kierownictwo Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE), które to kierownictwo niezasadnie zadania finansowe amerykańskiego szachisty. (o-za)

† Dnia 18 kwietnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek i wuj, przeżywszy 81 lat, długoletni pracownik ZEOP, śp.

LUDWIK WOŹNIAK

ppor., powstaniec wielkopolski
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Główniej.

Pogrzeźni w smutku

synowie z żonami, córka mężem i wnuki 12235g

† Dnia 18. IV. 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i niezapomniany dziadek, śp.

FRANCISZEK STRABEL

powstaniec wkp. i cytaelowiec
Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Życzliwych pamięć Zmarłego zawiadamiają pogrzeźni w żałobie

żona, córki, zięciowie i wnuki

Poznań, Sienkiewicza 10 m. 11.

Dojazd na cmentarz autobusem MPK z ulicy Sienkiewicza. 12208g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 kwietnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

ks. ROMAN HILDEBRAND

długoletni proboszcz parafii mosińskiej, kanonik honorowy Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 kwietnia br. o godz. 16 w Mosinie.

W smutku pogrzeźni

siostry i brat z rodziną 12264g

Rajd do Gieczy i kurs przodowników

II Wiosenny Rajd Oddziału PTTK Poznań - Nowe Miasto z metą w Gieczy, zgromadził na mecie 162 turystów na trasach pięciu kolarskich i motorowych. Większość uczestników stanowiła młodzież. Uczestnicy starzyali piękne rajdowe znaczki i grochówkę, a drużyny pamiątkowy dyplom. Rajd mimo nie nadzwyczajnej pogody dał uczestnikom możliwość poznania zabytkowego Gieczy wraz z znajdującym się na tym terenie rezerwatem archeologicznym.

Oddziałowa Komisja Turystyki Motorowej przy Oddziale PTTK Poznań - Nowe Miasto poinformowała nas, że kurs Przodowników Turystyki Motorowej rozpocznie się 22 kwietnia 1972 r. o godz. 15 w Domu Kultury „Na Skarpie” - Osiedle Piastowskie 106.

Zapisy przyjmuje biuro Oddziału Poznań, Osiedle Jagiellońskie 7, tel. 736-41. Członkowie PTTK uprawiający turystykę motorową mogą zgłosić się w dniu rozpoczęcia kursu.

Ćwierćfinały bokserskich MP

Pierwszy dzień ćwierćfinałów indywidualnych mistrzostw Polski seniorów wywołał ogromne zainteresowanie. W hali Hutnika znalazł się komplet około 3,5 tys. widzów.

Oto wyniki: Waga papierowa - Rożek (Wr) wygrał w II rundzie na skutek przewagi z Gawłowskim (Kr.). Musiałki (Kat.) weszli do półfinału bez walki, ponieważ Orsz (Byd.) nie został dopuszczony do walki przez lekarza. Waga musza - Kuśnierz (Kat.) wygrał w III rundzie z Wnukiem (Kiel.), który uległ kontuzji z własnej winy. Błażyński (Kat.) weszli do półfinału walkowerem, ponieważ lekarz nie dopuścił do walki Rysia (Kr.). Waga kogucia - Krampa (Gd.) zwyciężył w II starciu na skutek przewagi Rohdego (Gd.). Kokoszka (Rzesz.) pokonał stosunkiem głosów 4:1 Jagielskiego (Kr.). Waga półciężka - Gottfried (W-wa) zwyciężył Grudzińskiego (Lubl.), Tomczyk (Wr.) po zaciętej walce wypunktował Ryla (Kat.). Waga lekka - Pieniążek (Kr.) zwyciężył 3:2 Lewandowskiego (Lubl.). Gałazka (W-wa) wygrał z Budnym (Wr.). Waga lekkopółśrednia - Rinke (Bydg.) wygrał z Kryszakiem (Opole). Pierwieniec (Szcz.) po wyrównanym pojedynku zwyciężył 4:1 Sobiecha (Łódź). Waga półśrednia - Rewelacyjnie walczący Rybicki (W-wa) wygrał na skutek przewagi z Do minikowskim (Bydg.). Stawski (Kiel.) zwyciężył Radziejewicza (Lubl.). Waga lekkopółśrednia - Ba ca (Kr.) wygrał z Kozberem (Bydg.). Janowski (Rzesz.) pokonał Rybatonka (Lubl.). Waga średnia - Miara (Łódź) wygrał na skutek przewagi z Daszyńskim (Szcz.). Stachurski (Kiel.) pokonał Loranca (Kr.). Waga półciężka - Młynczak (Rzesz.) wygrał z Jankowskim (Op.). Grochowski (Gd.) pokonał Niescieruka (Biał.). 3:2. Waga ciężka - Walczyński (Op.) wygrał na skutek przewagi z Żurowskim (Kr.). Była to 14 walka Walczyńskiego i 13 zwycięstwo. Gerleki (W-wa) weszli do półfinału walkowerem. (o-za)

W Chorzowie finał żużlowy 1973 r.

Międzynarodowa Federacja Motocyklowa (FIM) na wiosennym kongresie, który odbył się w Genewie, zatwierdziła kalendarz imprez żużlowych już na 1973 r. Przewiduje on, że finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu rozegrany zostanie w Polsce.

Wszystko wskazuje na to, że finał światowy rozegrany zostanie na Stadionie Śląskim, na którym już obecnie trwają prace przy przebudowie bieżni lekkoatletycznej na tor żużlowy.

Oto terminy finałów mistrzostw świata na żużlu w 1973 r.: finał indywidualny - Polska - 2 lub 9 września, finał drużynowy - Anglia (Wembley) - 15 września, finał mistrzostw par - Szwecja - 5 czerwca.

Zgodnie z tradycją, w 1973 r. reprezentanci Polski nie będą musieli uczestniczyć w eliminacjach. Plecia naszych najlepszych wyłonionych zostanie do finału światowego jedynie droga krajowych eliminacji. (o-za)

CZESŁAW KNAPSKI

o czym zawiadamia w smutku pogrzeźni

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. na cmentarzu w Gdyni - Chyloni. 12207g

JAN PAWLAK

mistrz malarski,
powstaniec wielkopolski,
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Złotą Odznaką Izby Rzemieślniczej, Złotą Odznaką Polskiego Związku Spiewaczego i wielu innymi.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę, dnia 22 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu i smutku pogrzeźni

żona z dziećmi wnukami i rodziną

Poznań, Al. Wielkopolska 13. 12244g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 20 kwietnia 1972 r. zmarł w Panu, opatrzony Sakramentami św., w 64 roku życia, a w 38 roku kapłaństwa, śp.

ks. ROMAN HILDEBRAND

długoletni proboszcz parafii mosińskiej, kanonik honorowy Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu, b. dziekan Dekanatu Stęszewskiego, b. więzień obozu koncentracyjnego w Dachau.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w niedzielę, dnia 23 kwietnia 1972 r. o godz. 16 w Mosinie.

Czcigodnych księży proszę o memento.

Ks. dziekan i księża Dekanatu Stęszewskiego 12265g

Praca Nauka

Slusarza, spawacza, tokarza, przyjmie na stałe. Warsztat, Obozowa 4. 11957g

Uczeń do warsztatu slusarsko-tokarskiego - potrzebny. Poznań, Robocza 37. 10179g

Starsze małżeństwo przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 10225g.

Szlifierza szkła przyjmie. Wytwórnia luster St. Flischer, Poznań, ul. Garbarna 65. 10283g

Tokarz samodzielny potrzebny. Walkowiak, Poznań, Dąbrowskiego 35/37 m. 10. 10323g

Angielskiego gruntownie szybko wyuczę, egzamin, wyjadę. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10280g.

Sprzedaż

Sprzedam za pół ceny syplalnię swarzędzka - złota brzoza, wysoki polysk, szafę trzydrzwiową, łóżko francuskie, toaletkę, szafkę nocną. Hiberna 27 m. 2, od godz. 17. 8648g

Korzystnie sprzedam nowy aparat dziewiarski, dwupłytowy, zagraniczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11846g.

Otkon - okulary słuchowe damskie nowe sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 11151g.

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór - poleca Brzozowska - Poznań, Czerwonej Armii 10. 7335g

Samochody

Uwaga, kierowcy! Wyważanie kół samochodowych oraz montaż ogumienia - wykonuje Zakład Usługowy, ul. Szczanieckiej 5, czynny od 10-18. 10481g

Skoda 1101, Magner, Poznań, Galla 5. 11688g

Warszawa M-20 - sprzedam. Międzychódzka 4 m. 10. 12204g

Kupię nadwozie samochodu Warszawa - może być po wypadku. Koperski - Winna 15a m. 2. 10317g

Sprzedam Syrenę 103. Grunwaldzka 13 m. 13. 10287g

Komunikaty

Z uwagi na zwolnienie ob. Bolesława Szuberta z kierownictwa Punktu Usługowego Radio - Telewizyjnego GS-u - stwierdzamy, że z dniem 9 marca 1972 r. nie będziemy regulować jakichkolwiek należności z tytułu napraw gwarancyjnych i tenże nie jest upoważniony do wykonywania prac naprawczych w imieniu GS-u.

Zarząd GS Odolanów K2544

Kolegium Karno - Administracyjne przy PDRN Poznań - Grunwald - rozpoznając w trybie przyspieszonym sprawę ob. Mariana Żery, zam. Poznań, ul. Matejki 61 m. 12 - ukarało go 3 miesiącami aresztu, zasądzonego za to, że w dniu 17. XI. 1971 r. około godz. 17 w Poznaniu przy ul. Matejki 61, będąc w stanie nietrzeźwym zakłócił porządek publiczny przez głośne krzyki i pobicie dozorcy. K3996

Kolegium Karno - Administracyjne przy PDRN Poznań - Grunwald - rozpoznając w trybie przyspieszonym sprawę ob. Ryszarda Moysa, zam. Poznań, ul. Podkomorska 4 m. 1, ukarało go grzywną 4.500,- za to, że w dniu 27. IX. 1971 r. w Poznaniu przy ulicy Trybunalskiej 12, około godz. 1, będąc w stanie nietrzeźwości - powybił szybę w oknie posesji oraz używał słów wulgaryzmów.

Swoim zachowaniem zakłócił spokój i porządek publiczny. K3995

Dnia 20 kwietnia 1972 r. zmarła po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 88 nasza najdroższa mama, babcia i prababcia, śp.

HALINA MAJEWICZOWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

RODZINA 12272g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 kwietnia 1972 r. zginął śmiercią tragiczną mój drogi mąż i nasz kochany tatuś

JAN JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Żona z córkami 12212g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 kwietnia 1972 r. zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

JÓZEF STRYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Cerażu Kościelnym.

W smutku pogrzeźni

córki, synowie, synowa i wnuczek 12200g

† Dnia 16 kwietnia 1972 r. zmarła tragicznie moja najdroższa, nigdy niezapomniana żona, mama, synowa i bratowa, śp.

GRAŻYNA GŁĘBOCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 kwietnia 1972 r. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrzeźni w ciężkim smutku

mąż z syniem oraz rodziną 12185g

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Mirosławcu, pow. Wałcz, ul. Orła 6

SPRZEDAŻ W RAMACH AKCJI DEPRACJACJI

materiały elektroinstalacyjne pełnowartościowe

Wyżej wymienione materiały - mogą kupować rolnicy indywidualni, jednostki państwowe i spółdzielcze.

PRZY SPRZEDAŻY UDZIELAMY WYSOKIEGO RABATU. K2

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Spedytor w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymienione SAMOCHODY:

1. Żuk A03, nr ewid. 155, nr rej. PE-44-32, nr silnika 1992, nr podwozia 23288 - cena wywoławcza 25.500 złotych.
2. Nysa, nr ewid. 249, nr rej. PI-71-40, nr silnika 0054, nr podwozia 20001 - cena wywoławcza 32.625 złotych.
3. Star, nr ewid. 133, nr rej. PB-35-07, nr silnika 11376, nr podwozia 25317 - cena wywoławcza 23.600 złotych.
4. Star, nr ewid. 323, nr rej. PK-31-18, nr silnika LWS-0048, nr podwozia 37488 - cena wywoławcza 17.700 złotych.

Pojazdy można oglądać w dniach 25-28. IV. 1972 r. w godz. 10-14, na terenie Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 89.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i instytucje upoważnione oraz osoby prawne posiadające zaświadczenia o celowości kupna dla potrzeb własnych.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 27. IV. 1972 r. godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 28. IV. 1972 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K3662

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 Poznań, ul. Cicha 8 (boczna od ul. Pułaskiego), zatrudni:

- ST. KSIĘGOWĄ MATERIAŁOWĄ,
- ST. KSIĘGOWĄ - operatorkę do maszyn Ascota,
- ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO,
- MURARZY,
- MURARZY - TYNKARZY,
- DEKARZY,
- ZDUNOW,
- POMOCNIKOW MURARZY,
- POMOCNIKOW CIEŚLI,
- UCZNIOW w zawodach: murarza, cieśli, blacharza - od dnia 1. IX. 1972 r. K2810a

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 - przyjmują do pracy w okresie sezonu letniego w Ośrodku Wczasowo-Kolonijnym Owce Głowy:

- MAGAZYNIEROW,
- ZAOPATRZENIOWCÓW,
- KIEROWNIKÓW STÓŁKÓW,
- SZEFÓW KUCHNI,
- KUCHARZY,
- KIELNERKI,
- POMOCÓW KUCHENNE,
- SPRZĄTACZKI,
- ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO,
- RATAWNIKA,
- INSTRUKTORA K. R.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym HCP Poznań, ul. Dzierżyńskiego 216. K2380

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich - przyjmie zaraz na stałe do pracy:

- MALARZA,
- ELEKTRYKA,
- OPERATORA sprzętu budowlanego,
- KIEROWCĘ,
- POMOCNIKA OGRODNIKA,

oraz do prac okresowych:

- MALARZY,
- ELEKTRYKA,
- POMOC DEKARZA,
- POMOC MURARZA,
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (sprzątanie po malarzach).

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Osobowy w Poznaniu, ul. Głogowska nr 14, pokój 115, w godzinach od 11-13. K3109

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, Poznań, ul. Jeżycka 42 - zatrudni:

- MONTERÓW, ROBOTNIKÓW przyczynionych i niewykwalifikowanych - w zakresie robót telekomunikacyjnych na terenie województwa.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w Budownictwie Łączności. K3426

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 kwietnia 1972 r. zmarł niespodziewanie, opatrzony Sakramentami św., w 63 roku życia mój ukochany mąż, nigdy niezapomniany ojciec i dziadek, śp.

ROMAN KACZA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Mosinie.

Żona z rodziną 12247g

W dniu 18 kwietnia 1972 r. zginęła śmiercią tragiczną w 25 roku życia najukochańsza córka, wnuczka, siostra, szwagierka i ciocia

GRAŻYNA GŁĘBOCZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 kwietnia 1972 roku o godz. 16 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej,

o czym zawiadamiają pogrzeźni w smutku

RODZICE 12175g

† W dniu 19 kwietnia 1972 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, brat, wujek i kuzyn, śp.

STANISŁAW TULECKI

powstaniec wielkopolski

Nabożeństwo zostanie odprawione w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15 w kościele w Białejźnie, po czym nastąpi pogrzeb do grobu rodzinnego na cmentarzu parafialnym.

W ciężkim smutku

żona, rodzina i przyjaciele 12230g

† Dnia 19 kwietnia 1972 r. zmarła, namaszczoneza Olejami św., przeżywszy lat 54, śp.

LUDWIKA MACZYŃSKA

z domu ANDRZEJEWSKA

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Komornikach w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż i rodzina 12242g

Wielkopolska wiosna czystości

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Kordian”.
OPERA — g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Julia”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Lech: „Queimada”; Polonia: „Zerwanie”; KOSCIAN: „Perla w koronie”; KORNIK: „Kłopotliwy gość”; LESZNO: „Bullitt”; NOWY TOMYSL: „Agent nr 1”; OBORNKI: „Słodka Charity”; SREM Słońce: „Rzeźnik” i „Kapitan Korda”; Klubowe: „Gott mit Uns”; SRODA: „Obława”; SZAMOTUŁY: „Cyrek straceńców”; WAGROWIEC: „Walka o Rzym” cz. I i II; WRZEŚNIA: „Nie można żyć w troje”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Leningrad — Londyn”.

CYRK

„ARENA” (pl. przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.05 Reportaż; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce; 9.10 Wieści; 9.30 Dla domu i dla ciebie; 9.40 Dla IV liceum: Rola chemii w kierowaniu rozwojem roślin; 9.50 Z włoskiego baroku; 9.40 Dla przedszkół: „Kwiecień — plecień”; 10.05 „Za kotara” — fragm. pow. K. Traciwicza z tomu „Papierowy mur”; 10.25 Piosenki z belcanem; 10.50 Polskie tańce ludowe gra Zespół Ludowy Rozgł. Warszawskiej; 11.10 Dla kl. VIII (język polski): „Przypomnijmy sobie” — montaż literacki; 11.30 Piosenka dla dziecka o Warszawie; 11.45 Postępowanie w gospodarstwie domowym; 12.25 Z piosenek foteleki muzycznej; 13.10 Dla kl. IV liceum: „Tak samo, czy inaczej?” — Dyskusja literacka; 13.20 Swojskie melodie gra zespół akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.05 Reportaż literacki J. Rybczyńskiego; 14.20 Z naszych sal koncertowych; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodością; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej laby; 19.30 Kupić nie kupię — posłuchać warto; 19.45 Koncert żywcem; 20.30 Przez Wilamowice do Cieszyńska; 21.00 Gospodarskie rozmowy: „Usługi i handel w rolnictwie”; 21.15 Z księgarskiej laby; 21.20 Przypomnijmy Lucienne Bover; 21.30 Polska w oczach turystów — z NRD aud. W. Zadrońskiego; 22.00 Magazyn studentki; 23.10 Co tu chodzi?; 23.15 Koncert polskiej muzyki kameralnej; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Muzyczny dialog: puzon — fortepian; 8. W trosce o nasze dziecko; 8.35 Mapa bohaterstwa; 8.50 Melodie ludowe z Warty i Pilicy; 9 „Górniki” — ekspress muzyczny; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muzyczny przewodnik po Paryżu; 10.25 „Moje leczenie woda” — opow. I. Koniusz; 10.45 Kompozytor tygodnia — K. W. Gluck; 11.30 Czas dobrych gospodarzy; 11.35 Przeglądki po Poznaniu; 13.40 „Pan na Czajkach” — fragm. pow.; 14.05 Przebieg nad Morza Śródziemną; 14.30 Estrada „Przyjaźni”; 14.45 „Biekitna szafeta”; 15.05 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR pod dyr. E. Kajsarza; 15.20 Puccini w wersji instrumentalnej; 15.40 Recital skrzypcowy W. Wilkomirskiej; 17.15 „45 lat Rozgł. ni Poznania”; 17.25 Poznański koncert żywcem; 17.55 Radiorekord; 18.10 Komentarz aktualny K. Kolanowskiego; 18.20 „Sonda” — dzw. magazyn ekonomiczno-społeczny; 19.15 Język angielski; 19.30 Transmisja koncertu symf. z Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.16 Wiersze L. Lewina; 21.35 Muzyczna Szkoła Jehudi Menuhina; 22.33 Dźwięki gramy; 23.20 S. Rachoi zaprasza.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.05.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikroscopialny zespół „Formuła V”; 8.05 Mój magnetofon; 8.25 Muzyczna poczta UKF; 9 „Śniący piana” — odc. 4 pow.; 9.10 K. M. Weber — Koncertstuek f-moll op. 79; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Melodie nad Morza Śródziemną; 10 Język niemiecki; 10.15 Audycja Radio ONZ; 10.35 Wszelkie dla pań; 11.45 „Trzej towarzysze” — odc. 20 pow.; 12.25 Za kłopotliwca; 13.10 Uwertura „Touscant” — gra Zespół Santany; 13.05 Na wrocławskiej antenie; 15 Skarby ziemi — gawęda; 15.10 Album muzyczny uniwersalny; 15.35 Kwadrans z znakomitą zaprawą; 15.50 Crescendo — diminuendo; 16.15 J. R. B. — Uwertura Tragiczna op. 81 w. k. Ork. Symf. NBC — dyr. Arturo Toscanini; 16.30 Sześciu w łodzi; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quidlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Śniący piana” — odc. 5 pow.; 17.40 Przewodnie melodie ze znakomitych filmów; 17.55 Radiowa Encyklopedia Kultury; 18.20 Gra A. Dunber; 18.35 Mój magnetofon; 19 Po-

Każdy kto ma okazję podróżować głównymi szlakami Wielkopolski dostrzeże bez trudu, że w naszych miastach i wsiach rozpoczęły się wielkie porządki. Zwracają uwagę świeżo pomalowane znaki drogowe, odnawia się fasady domów, szklony sklepów, restauracji, znikają powoli szpecące wielkopolski pejzaż rudery. To pierwsze efekty pracy powołanego przed trzema tygodniami przy Prezydium WRN w Poznaniu komitetu dobrego porządku oraz podobnych komitetów w powiatach, gromadach i wsiach całego województwa. Są to pierwsze, zewnętrzne symptomy zapoczątkowanego procesu, którego istotą i celem jest porządkowanie naszego życia społeczno-gospodarczego, pogłębianie obywatelskiej świadomości i socjalistycznych przeobrażeń społecznych.

Wojewódzki komitet dobrego porządku wysłuchał przed paroma dniami pierwszych informacji gospodarzy powiatów i miast leżących wzdłuż szlaku komunikacyjnego Poznań — Warszawa. Do Prezydium WRN nadysłane zostają też z całego województwa udokumentowane programy oraz przyjęte metody ich urzeczywistniania. Rodzą się one w konsultacjach lokalnych władz administracyjnych z jednostkami gospodarczymi, organizacjami młodzieżowymi, społecznymi. Podejmowane inicjatywy łączą się z poczynaniami trwającymi już konkursów, jak „Mistrz gospodarności”, „Piękno miast”, „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”, czy z wielką akcją ZMW pod hasłem „Moja wieś w roku 1975”.

Już dziś można stwierdzić, że wysunięte hasło dobrego porządku spotkało się ze zrozumieniem całego społeczeństwa. Szczególnym jego rzecznikiem stała się młodzież spod znaku ZMS, ZMW i ZHP. Sformułowane zadania wyszły bowiem naprzeciw dążeniom młodych, zwłaszcza Związku Młodzieży Wiejskiej, który na czoło swych poczyną programowych wysunął hasło walki o wieś nowoczesną, gospodarną, czystą, ukształtowaną i zalesioną, z obiektami sportowo-rekreacyjnymi — wieś, stwarzającą współczesnemu człowiekowi właściwe warunki życia, pracy i wypoczynku.

Skąd wziąć wodę?

Ocenia się, że w 1975 r. gospodarstwo komunalne, przemysł i rolnictwo potrzebować będą ok. 15 mld m. sześć. wody, tj. o 50 proc. więcej niż w 1970 r.

Głównym jednak źródłem zaspokojenia potrzeb wodnych przemysłu i rolnictwa są wody powierzchniowe. Ich ilość zależna jest jednak od wielkości opadów, różniących się w poszczególnych latach. Skutkiem tego częste są powodzie lub lata suchy, które z kolei najostrejsz odczuwa rolnictwo.

Już w pierwszym etapie 10-letniego programu uporządkowania gospodarki wodnej tj. do 1975 r. zakłada się zwiększenie prac zmierzających do większego uniezależnienia się od kapryśnych pogód. Chodzi głównie o regulację rzek, zabudowę potoków górskich i szybsze tempo budowy zbiorników wodnych. Jak wielkie zadania przedstawiło w tej dziedzinie świadczą rozmiar robót. Do 1975 r. przewiduje się na ten cel blisko 7 mld zł. co pozwoli na uregulowanie ok. 5,5 tys. km rzek i potoków górskich.

Realizuje się również program tzw. małej retencji, który przewiduje m.in. budowę małych zbiorników wodnych przeznaczonych tylko dla potrzeb rolnictwa.

W wielu wsiach mieszkańców mała kłopoty z niedostatkami wody. Planowana budowa dla nich wodociągów powinna radykalnie zmniejszyć sytuację — w końcu 1975 r. ok. 600 z ponad 700 wsi najbardziej odczuwających obecnie brak wody, powinno już korzystać z wodociągów.

(o-za)

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8-8.35 — TV Kurs rolniczy — dla zootechników i agronomów; „Organizacja produkcji mleka w gromadzie”; 9.15-9.40 — Film z serii „Nicholas Nickleby” — odc. X; 9.55-10.25 — Zajęcia techniczne kl. VIII — „W fabryce domów”; 10.55-11.25 — Film z kl. VII — „Silnik spalinyowy”; 11.55-12.25 — Chemia kl. VII — „Skłoty”; 12.45-13.15 — Przysposobienie obronne kl. II-III lic. — „Zasady strzelania z broni małokalibrowej”; 14.55 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Układ drgający” cz. I i II; 16.05 — TV

Nie dziwnego, że właśnie młodzież poświęca masowo swój wolny czas na wielkie porządki przy drogach, placach, skwerach i parkach, na odnawianie klubów i świetlic, na porządkowanie terenów fabrycznych i obejść gospodarczych.

Oczywiście, sprawy nie można pozostawić samej tylko młodzieży. Akcja porządkowa Wielkopolski wymaga bowiem współdziałania całego społeczeństwa, często zaś ingerencji władz i sięgania po uprawnienia administracyjne. Nie zawsze i nie wszędzie przejmują się nią prywatni i społeczni właściciele a nawet lokalne władze. Wśród składanych meldunków — obok przykłałów solidnej roboty — nie brak informacji o tolerowaniu szpetoty, niechlujstwa na ulicach i placach, w barach i restauracjach (m. in. trasa Kłodawa — Koło, Międzychód — Poznań). W wielu przypadkach trzeba uciekać się do urzędowych nakazów rozbiórki opuszczonych rud, bądź uporządkowania szczególnie zaniedbanych budynków. Wobec opornych zachodzi czasem konieczność stosowania sankcji karnych. Również kierownictwa niektórych zakładów przemysłowych i rolnych zdają się nie dostrzegać u siebie bałaganu i szpetoty (np. zaniedbane, ponure budynki czworaczne, stojące tuż przy szosie w sąsiedztwie wznoszących się hal „Mostostalu” w Słupcy). Tu i ówdzie ludzie odpowiedzialni za porządek i ład starają się tłumaczyć rażące zaniedbania brakiem funduszy, tak jakby szpetoty, farby i kielnie wymagały specjalnych inwestycji. Pojawiały się jednak również trudności poważniejsze. Oto przy okazji dokonywanych przeglądów okazało się, że w niektórych wsiach przy rudach mieszkają ludzie, zwykle starzy, pozabawieni opieki, bądź też całe rodziny z małymi dziećmi (np. w Kłodawie). Oczywiście nie świadczy to dobrze o lokalnych władzach, które nie dostrzegają wcześniej tak drastycznych spraw ludzkich. Teraz te same władze próbują rozkładać bezradnie ręce: „nie możemy tu nic zrobić, bo brak nam pomieszczeń zastępczych”. Czy naprawdę nie w takich przypadkach pomóc nie można?

Nadszedł również czas dbałości o czyste obrusy w restauracjach i barach, a także o schludny wygląd personelu usługującego konsumentom. Nie wolno też tolerować niechlujstwa na zapleczu placówek zbiorowego żywienia. To co obserwowaliśmy dotychczas w większości obiektów gastronomicznych, również nowo wzniesionych, budzi stanowczy sprzeciw. Np. fatalny stan ubikacji, spowodowany zarówno niedbalstwem gospodarzy, jak i wandalizmem korzystających z tych urządzeń. Typowym widokiem w tego rodzaju przybytkach są porozbijane pisuary, powyrwane muszle (przykład Kostrzyn, Czerwonak). To dzieło pijaków, których niechlujstwo i chamskie zachowanie stanowi prawdziwą plagę lokali gastronomicznych. Trzeba jej położyć kres.

Bardziej krytycznym okiem należy spojrzeć również na wiejskie i miasteczkowe sklepy, o zaniedbanych wnętrzach, zagraconym otoczeniu. Nie wolno też tolerować brudnych — porzuconych i wyciecznych ochlapanych samochodów, zaparkowanych przy placówkach handlowo-gastronomicznych. Aż liść bierze porównywać je z barwnymi, pokrytymi reklamowymi hasłami samochodami firm handlowych w innych krajach. Czy puszcza farby i pedzel przekracza możliwości finansowe naszych GS-ów, WSS-ów, MHD itp. instytucji?

Z myślą o turystach krajowych i zagranicznych niezbędne są przy wjazdach do miast tablice z międzynarodowymi znakami informującymi co i gdzie można w danej miejscowości otrzymać w sensie podstawowych usług. Należy też pilnie dokonać weryfikacji kwater prywatnych oraz oceny ich standardu.

Zadania są więc ogromne, jako że i zaniedbań jest co nie miara. Hasło: **Wielkopolska czysta i gospodarna** nie jest więc tylko zawołaniem na dzisiaj. To proces ciągły, bowiem nieustannie zmieniać się będą nasze kryteria porządku i nowoczesności, coraz wyżej sięgać będą nasze aspiracje, w myśl znanej już powszechnie sentencji: „By Polska rosła w siłę i ludzie żyli dostatniej”.

F. B.

Powiatowy zjazd obornickich kółek rolniczych

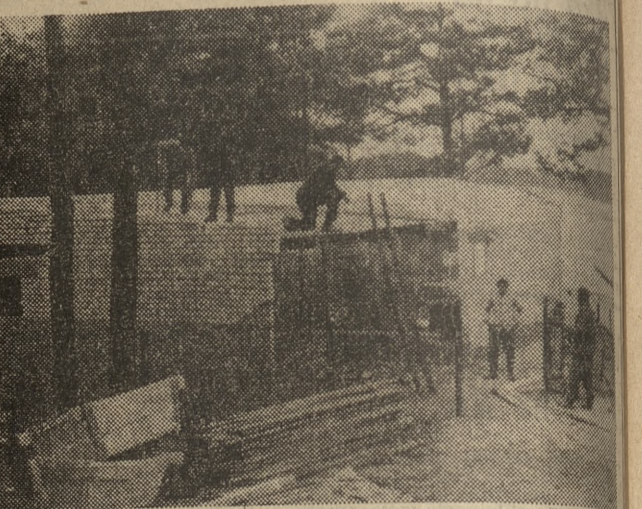
W Obornikach odbył się ostatnio X Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Kółek Rolniczych. 100 przybyłych nań delegatów podsumowało swoją dwuletnią działalność, przyjęło program pracy na nową kadencję oraz wybrało nowe władze.

Na terenie powiatu prowadzi obecnie działalność 76 kółek rolniczych, skupiających 2443 członków oraz 78 KGW z ilością 3154 członków. W okresie międzyzjazdowym kółka i ich ogólna, które posiadają w rejonie swego działania ogółem 26 tys. ha użytków rolnych, osiągnęły znaczny wzrost wyników produkcyjnych. Stało się to możliwe przede wszystkim dzięki rozszerzeniu i podniesieniu poziomu usług na rzecz rolników. 16 istniejących, międzykółkowych baz maszynowych oraz 2 KR (Dąbrówka Leśna i Lipa), prowadzące działalność mechanizacyjną, zwróciły szczególną uwagę na usługi chemiczne oraz bielenie po mieszczeni przy pomocy nowoczesnej aparatury.

Miniony rok tylko MBM w Ludomach zamknęła stratami, ale wszystko wskazuje na to, że już wkrótce i ona stanie się rentowna, dorównując przychodami MBM-om: w Murowaniej Goślinie, Rożnowie, Tu kach i Chrustowie.

Coraz większy wpływ na produkcję mają też KGW. Służą temu celowi różne pokazy i kursy specjalistyczne, których w ostatnich dwóch latach zorganizowano 234, a tak

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!



Ośrodek wczasowo-wypoczynkowy w Chojnie otrzyma w tym roku kilka domków campingowych. Zakupy gotowych domków składanych, a także ich budowę z tradycyjnych materiałów fundują zakłady pracy z Wronek i Szamotuł. Aktualnie budowany jest jeden z najładniejszych domków campingowych dla czterech rodzin przez Prezydium PRN w Szamotułach. Pracująca tu ekipa Kółka Rolniczego z Chojny zapewnia, że za kilka dni obiekt będzie gotowy do zamieszkania. (mr)

Fot. — M. Różański

Ze Śremu Z myślą o wypoczynku dzieci i młodzieży

W Śremie odbyło się ostatnie posiedzenie Egzekutywy KP PZPR, na którym wysłuchano m. in. informacji o przygotowaniach Wydziału Oświaty Prezydium MRN do tegorocznej akcji letniej.

Na terenie powiatu urządzi swoje placówki kolonijne 11 organizatorów. Obiekty kolonijne zostały zakwalifikowane już w lutym br. przez specjalną komisję, w skład której wchodził przedstawiciel Wydziału Oświaty, Sanepidu, Komisji Planowania Prezydium PRN oraz instytucji, będącej organizatorem kolonii.

Głównym organizatorem akcji letniej jest w Śremie

Komenda Hufca ZHP. Obejmuje ona akcją obozową około 1200 dzieci i młodzieży z dwóch turnusach. Obozy hufcowskie zlokalizowane są w Ostrowieckim i Unieście — w woj. koszalińskim. Ponadto Komenda Hufca prowadzi będzie nieobozową akcją letnią i tzw. małe formy wczasów, którą obejmie 2000 młodzieży i uczniów.

Wydział Oświaty natomiast organizuje 2 kolonie, 2 półkolonie i 4 obozy wędrownicze, przeznacza na ten cel 300 tys. złotych. Ponadto Wydział organizuje kolonie sportowe dla 100 uczestników w Dolsku dla 100 — w Ostrowieckim. Będą również czynne 2 dziecięce wiejskie dla 60 dzieci w Małachowie i Zaborowie.

Na specjalne uznanie zasługuje fakt przygotowania kolonii letniej w Ostrowieckim dla 100 dzieci z tzw. grup dyspersyjnych; na pierwszym turnusie przebywać tam będzie 50 dzieci z niedoborem wzrostu i wagi, na drugim zaś — taka sama liczba z wadami postawy. Sanatorium rehabilitacyjne w Śremie zabezpieczy badania dzieci i konsultacje ortopedyczną w Sanatorium Środki na ten cel wysygnęły poszczególne szkoły, zakłady pracy i Powiatowy Komitet Pomocy Społecznej.

Ponadto Wydział Oświaty zwrócił się do Dyrekcji Odlewni Żeliwa HCP w Śremie z propozycją rozpatrzenia możliwości zorganizowania półkolonii dla dzieci pracowników zakładu w Szkole Podstawowej nr 4 w Jezioranach.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje 4 dziecięce, a Powiatowy Związek Kółek Rolniczych — 5 dziecięcych wiejskich. (sf)

Na szamotulskiej budowie nr 1 Zjednoczyć wszystkie siły

Pod takim hasłem odbyło się spotkanie Komitetu Budowy Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego w Szamotułach, w którym uczestniczyli m. in. sekretarz KP PZPR — Andrzej Krutki, z-ca przewodniczącego Prezydium PRN — Jan Grabowski, przewodniczący Prezydium MRN — Zdzisław Korpik oraz przedstawiciele zakładów budowlanych miasta — przyszli wykonawcy poszczególnych obiektów.

Na spotkaniu przedyskutowano sprawy finansowania inwestycji, realizowanej w ramach środków specjalnych, zapoznano się z dokumentacją projektowo-kosztorysową oraz podpisano wstępne deklaracje z wykonawcami. Koszt całego zadania wyniesie około 24 mln zł, z tym, że do przerobu w roku bieżącym przyjęto 8 mln zł.

Pierwszy etap prac będzie dotyczył budowy przepompowni przez Zakład Usług Remontowo-budowlanych PZGS, sensu kapielowego, którego realizację powierzono PBR MPKG — dokona wykopów wraz z ułożeniem rur wodnego, a Zakład Energetyczny doprowadzi energię i zainstaluje oświetlenie.

Środki finansowe na ten cel zostały zabezpieczone przez Prezydium MRN w Szamotułach, WRN i WKFiT w Poznaniu oraz Wytwórnice Paszy w Szamotułach, która na ten cel przekazała 103 tys. zł.

Wszystkie prace specjalistyczne wykonywane będą przez odpowiednie zakłady budowlane, natomiast pozostałe — przez miejscowe społeczeństwo, które z upragnieniem orzekuje oddania tej inwestycji do użytku. Nie mają natomiast dotąd Szamotuły żadnego zbiornika kąpielowego. (mr)